

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drugich 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł., 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana A d a m a, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Oresta Mechowicza ze Lwowa do Podwołoczysk.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 października.

Mowa J. E. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna

wyłoszona w Izbie posłów Rady państwa w dniu 17 b. m., w czasie rozpraw nad przedłożeniami rządowymi w sprawie rozporządzeń całego Ministerstwa z dnia 12 września b. r., dotyczących się zaprowadzenia częściowego stanu wyjątkowego w Pradze i okolicy.

(Ciąg dalszy).

Ale pan pos. Luëger mówił także o zagrożeniu bezpieczeństwa własności w Czechach i radził wystąpić raczej przeciw tym ludziom, którzy ludowi wyciągają grose z kieszeni i z bogactwami się nierzetelnymi sposobami. Jeśli się nie mylę, mówił to o gieldzie Trudno mi pojąć, co by to mogło mieć wspólnego ze stanem wyjątkowym w Czechach, ale tak całkiem obojętna rzecz ta nie jest i pod tym względem. Przypominam kilkakrotnie, bardzo energicznie i z pewnością skutkiem uwięzzonego usiłowania boycottu w Czechach. Boycott w Czechach i po części na Morawie — ale nie w tych rozmiarach — zwracał się przeciw tym, których uważano

za przeciwników politycznych i narodowych, a nie byli to milionerzy, lecz przeważnie pomniejsi przemysłowcy, boć naturalnie tych tylko w ten sposób gnębić można, którzy mają małe przedsiębiorstwa, odstręczając im powszednich odbiorców towaru. Tenże pan poseł powiedział, że i osobiste bezpieczeństwo nie szwankuje; bo cóż się stało, oprócz że pos. Plenerowi chcieli zakazać przystępu do Czech. Ja atoli nie uważam za rzecz obojętną, że się chce zamknąć postwoi drogę do wyborców i do miejsca swojej działalności. Gdyby to względem przywoły tego czy owego stronnictwa przeprowadzić się miało — ja nie sądzę, iżby to względem tego pana przeprowadzić się dało — mogłoby sprowadzić skutki o wiele gorsze.

Ale i to znowu nikomu ani we śnie nie zamarzyło się wziąć jako przyczynę do ogłoszenia stanu wyjątkowego. Natomiast zdarzyły się, czemu nikt nie zaprzeczy, i to wielokrotnie — muszę to niestety wypowiedzieć — ciężkie obrazy majestatu. Są to po części słowa, po części przygotowania do czynów, po części materiały, o którym dziś mówić nie mogę, tem mniej, ile że procedura karno-sądowa jest dopiero w stadiach początkowych. Ale pokazało się, że rzeczywiście są dążności, które mogą stać się niebezpiecznymi dla spokoju publicznego i porządku państwa, tudzież że usiłowano nadać tym dążnościom rozmiary wcale niemałe. Przypominam nadto, że przy rozmaitych sposobnościach, gdy zebrane były większe tłumy — nie tylko na zgromadzeniach zwołanych wedle ustaw o zgromadzeniach i stowarzyszeniach, lecz i przy innych sposobnościach — starano się rozbudzić ducha oporu przeciw zarządzeniom władz, co więcej, duch taki panował. To także nie jest rzecz obojętna. Można — i tego żadnemu posłowi nie biorę za złe — krytykować zarządzenia policji, ale — i to mi przyznacie — gdy w chwili ogłoszenia zarządzeń

upiększa się opór przeciw nim i nagrawa się z władzy, stojącej poza osobami, które nie mają na swą obronę nie prócz munduru, i gdy się osoby te powstrzymuje od działania urzędowego, wtedy jest to stan anarchii, wiem zaś, że w Pradze nieraz kuszone się o to, gdy chodziło o rzeczy nawet niepolityczne.

Mogę wymienić wam natychmiast dwa zdarzenia, które opowiedział mi jeden ze stu wiarygodnych świadków. Raz aresztowano natrętną kwiaciarkę; opierała się, i w jednej chwili zgromadziło się kilka set ludzi, którzy odpędzili policjanta, tak, że po prostu aresztować jej nie mógł. (Głosy: Cóż to ma wspólnego ze stanem wyjątkowym?) Powtarzam i proszę spaścić że żadne z przytoczonych zdarzeń z osobna nie mogłoby usprawiedliwić stanu wyjątkowego, ale wszystkie one ilustrują stan rzeczy. W drugim wypadku chodziło o całkiem pospolitego złodzieja. Nie sądzę, iżby tłum sympatyzował był ze złodziejem; nie, ujrzał tylko jednego z owych zniewidzionych policjantów, których, jak i dziś usłyszeliśmy, dzień w dzień opisuje się jako coś w rodzaju siepaczy tyrańskich — a o tem, że złodziej kradł czekoladę, nie wiedziano wcale, albo się nie troszczono — i znowu policjanta odpędzono. (Liczne młodocześnie głosy przerywają.) Oto dwa przykłady z pomiędzy wielu. Niełatwo mówić wśród przerw ustawicznych, tem trudniej, gdy nie można dosłyszać, co przerywający mówią. Byłem przedtem w wielkim kłopotcie, bom z obowiązku słuchać chciał i odpowiedzieć na to, co pos. Pacak mówił; interyekeyami — nie mojemi, ja milczałem (wesołość) — interyekeyami z własnego stronnictwa tak mu przerywano, że nieraz nie nie słyszałem, co mówi. Ci panowie, którzy mu przerywali, długo sprzeciali się o to, czy żyjemy w Turcyi czy w Austrii; ja tymczasem miałem słuchać mowy i wśród takich okoliczności mam odpowiadać!

Wspomnieli też pp. posłowie Kaunitz i Pacak o związku między czeskim prądem narodowym a prądem socjalistycznym i wypierają się tego związku. Przyjmują że naturalnie do wiadomości, że posłowie — choć nie wiem, czy powiedział to imieniem całego stronnictwa — mówią: „Nie mamy nic wspólnego ze skrajnie socjalistycznymi dążnościami“. Ale w czasach burzliwych nie pytamy się o to, a kto do wybrków skłonny, mało będzie troszczył się o pochodzenie prądu ekscesyjnego. W tym względzie doświadczyłem rzeczy, które co prawda były tylko przemijające i prowadziły wprawdzie nie stan wyjątkowy, ale stały skensygnowanie wojska i kilkakrotną interwenę siły zbrojnei — dzięki Bogu bez wielkiego rozlewu krwi, bo było tylko kilka ran lekkich. W Bernie wybuchło wielkie bezrobocie, a pp. posłowie z Morawy mogą mi poświadczyć, że opiszę rzecz zgodnie z prawdą. Nie będę wymieniał liczb, aby nie popaść może w przesadę; jestem w tym względzie ostrożniejszy od pos. Pacaka, który powiedział: „Zakazano tysiące a tysiące stowarzyszeń“. Co by to znaczyło mogło, nie wiem; bo stowarzyszeń zakazywać nie można, lecz tylko rozwiązać lub odmówić im poświadczenia. Ale nigdy nie były to tysiące a tysiące. A więc nie wiem, ilu robotników było wówczas w Bernie zmobilizowanych, na pewno powiedzieć mogę, że było ich wiele tysięcy. Zawieszenie roboty wypłynęło z mało znaczącej przyczyny, nie dla płacy robotniczej, lecz z powodu spornej między pracodawcami a robotnikami interpretacyi drobnego szczegółu ordynacyi przemysłowej. Mimo to rozpoczęło się zawieszenie roboty gwałtownymi wykroczeniami, wybiciem okien, naganianiem straży policyjnej i t. d., i tak to szło przez czas niejaki; poczem ruch wszedł na spokojniejszą tory. Następnie wystąpiono z żądaniem co do płac; fabrykanci po części przyjęli je, a gdy tłumy robotników

## NIEBIESCY ŚWIADKOWIE

### LEGENDA

„Dawajmy jałmużnę, aby Pan Bóg był naszym dłużnikiem raczej, niż sędzią.“

Św. Grzegorz Nazyzanzeński.

— Doprawdy, że rozpacz człowieka ogarnia na taką czterdziestodniową słotę! toż zdystansowany sam nieboszczyk potop. Coby to wymyśleć, aby choć chwilowo o deszczu zapomnieć?

— Ach! tak. Coś koniecznie wymyśleć trzeba. Ale co? wtem sęk, bo od wszystkiego ochota odeszła: i od muzyki, i od tańca, nawet od rozmowy.

— Byłby wprawdzie jeden jedyny sposób, coby nas od tego oceanu melancholii jeszcze uratować zdołał.

— Cóż takiego? ciekawisimy. Chyba cud Boży.

— Nie, tak wysoko ambicya moja nie sięga, nie śmiałybym nigdy, udawać się z moją prośbą aż do samego Stwórcy, ale natomiast „śmiałybym“ się udać do naszej zaniej kasztelanowej, aby...

— Aby nam „coś opowiedziała.“ Czy tak?

— A tak. Jej opowiadania z przeszłości, tak dziwny wywierają czar, że nie godzinami, ale całymi dniami, nawet trochę nocny zarwawszy, przysłuchiwać by im się można.

— Jestem zupełnie tego samego zdania. — I my także!... i my także! — zawtórowało całe, zebrane w salonie towarzystwo.

— Skoro na taką zdobyliśmy się jednomyślność, trzeba nam wysłać deputacyę do kasztelanowej.

— Dobrze! Dobrze! Na ochotnika!  
— Lepiejby może było udać się do niej *in gremio*?

— Może i lepiej. Tylko, czy to już na „manifestacyę“ zakrawać nie będzie? gotowa nas jeszcze policya o jaki polityczny spisek posądzić i — również *in gremio* do kozy wsadzić.

Wbrew obawy ukazania się na widowni strażników bezpieczeństwa publicznego, udali się wszyscy hurmem do ostatniego salonu, gdzie przy małym stoliku, w półświecile misternie ocienionej lampy, siedziała pani kasztelanowa, zajęta sztydłkową robotą oraz rozmową z domowym kapelanem. Łagodna, lekka obleczona smętnością — ale smętnością bez najmniejszego odcienia goryczy — twarz sędziwej matrony, miała w sobie coś dziwnie pociągającego. Z pod czarnego czepeczka wyglądały, jak śnieg białe włosy; czarna jedwabna suknia, najprostszego kroju, miała przeciętą wraz z koronkowym okryciem, coś w sobie wykintnego, drobne, arystokratyczne ręce, na których widniał, prócz obrączki ślubnej, pierścionek z olbrzymim rubinem, odznaczały się tą już nieco żółtawą białością, wiekowym osobom właściwą. Choć nigdy nikomu nie pochlebiała i każdemu mówiła prawdę, gdy jej kto od niej żądał, prawda ta, nawet gdy przykrą była — co się koniecznie końcem „prawdy“ często zdarza — była wymówiona z taką serdecznością, że słowa jej widocznie z serca pochodzące wprost też do serca trafiały. Kochali ją — już nieliczni — równiennicy, te same co ona mając z przeszłości wspomnienia; kochali i czcili ludzie w sile wieku, wychwalając dziwną jeszcze jasność umysłu i pogodę jej duszy; ubóstwiali ją młodsi obojętnej płci, miała bowiem zawsze dla nich, to życzliwe słówko, to mądrą radę, to macierzyńską pieczęotę. Nie dziw więc, że pomimo przebytej ciernistej drogi życia, taką ogólną otoczoną miłością, kasztelanowa sta-

rała się, tych co ją kochali, ogrzewać ciepłym promieniem nie starzejącego się serca.

Ujrawszy hurmem wehdozącego do saloniku całe towarzystwo, złożyła napad ten na karb jakiejś szalonej gry. Dopiero, gdy jeden z grona w kwiecistej mowie, u stóp sędziwej damy, ogólną prośbę złożył:

— Ależ moi państwo kochani — z pobłażliwym rzekła uśmiechem — ja na takie imponujące auditorium przygotowana nie jestem. Czyż sądzicie, że ja przy sobie noszę worek z historyjkami, i że byle rękę do niego sięgnąć, zawsze się na coś trafi.

Trafi! trafi! — zawołano jednogłośnie — wiemy że trafi. Zresztą, nie śmielibyśmy panią kasztelanową aż o „historyjkę“ prosić. Prosimy tylko o mały, malenki obrazek z przeszłości, n. p. z podróży po Włoszech, lub z pobytu w Paryżu z czasów panowania Ludwika-Filipa; lub... lub...

— Lub może z lat — przerwała kasztelanowa — kiedy dzisiejsza starościna była młodą, wesołą, otoczoną...

— Otoczoną... to już chyba nie więcej niż pani kasztelanowa jest dziś — rzekł ktoś z towarzystwa.

W milczeniu namyślała się kasztelanowa. Lekka chmurka przesunęła się po jej czole; obecni, wnoząc ztąd, że do żądane go opowiadania zwolna materiały zbiera, bez hałasu — o ile się dało „plastycznie“ — na około niej posiadali, na krzesłach, pufach, ławeczkach, nawet na dywanie u samych jej nóg. Po chwili, kasztelanowa rzekła:

— Otóż powiem wam, moi mili państwo, że dzień dzisiejszy jest dla mnie smutną rocznicą. O sobie więc, mówić dziś nie potrafiłabym; ale jeszcze o wiele mniej potrafiłabym was odprawić z próżnemi rękami. Opowiem wam zatem, usłyszana kiedyś, za lat młodych, legendę. Czy zgadzacie się na to?

— Zgadamy z wdzięcznością! zgadzamy z uniesieniem! — zabrzmiało jednogłośnie w salonie.

— No to dobrze. Słuchajcie więc, a może choć na chwilę, zapomnimy o słocie.

— Słuchamy! słuchamy!

I odrazu zapanowała w pokoju cisza, jakby kto makiem zasiał. Kasztelanowa robotę na bok odłożywszy, w następujących słowach opowiadanie rozpoczęła:

— Nie potrzebuję wam mówić, kochani państwo! (o mało nie powiedziałam kochane dzieci)...

— Prosimy o „kochane dzieci“ — zawołano!

— Otóż więc, nie potrzebuję wam mówić, kochane dzieci, że dawniej, takusińko jak za dni naszych, płochość bywała w świecie na porządku dziennym: płochości bywali młodzi, w płochość popadali starsi, dzieci nawet obiecywały, że od ogólnych zasad płochości nie odstąpią. Płochość czepiała się wszystkich, tak jak się i dziś czepia, bez względu na płeć, wiek, stanowisko, obowiązki rodzinne lub społeczne; a gdy Anioł śmierci do drzwi kołaczę, zwolna ofiarom płochości podwoje do wieczności otwierał, wówczas, zamiast grzechy ofiar tych wziąć na siebie, przerażona zrządzonem przez siebie spustoszeniem, „płochość“ zgrabnie się ułatwiała.

Ale, między płochemi, najpłochołszą była ongi pani Lilioza: piękna jak bogini z Olimpu, pięknością ludzi nęciła, głowy im zawracała, ale nigdy nikomu nie dała szczęścia. Żyła jedynie, aby się bawić; aby używać, a czy na tem bliźni dobrze, czy źle wychodził, to jej zupełnie obojętnem było. Lata mijały; piękność zwolna, bardzo zwolna, ustępowała, ale co „płochość“, to ta ani mijać, ani ustępować nie myślała. Wreszcie nadeszła starość, a później nadeszła i teje towarzysząca nieunikniona: śmierć.

(Dokończenie nastąpi).

A. M. L.



już znacznie były się uspokoiły, stało się, że przez trzy z rzędu wieczory odbywały się hałaśliwe demonstracje przed teatrem niemieckim. Można było sądzić, że byli to robotnicy, którzy mocno będąc wzburzeni, chcieli dać wyraz niechęci dla miejsca zbyt-kownej rozrywki. Bynajmniej! Mam całkiem wiarogodnych naocznymi świadkami, których sam poprosiłem, aby tam poszli, a którzy mało różnili się w tem, co mi donieśli; jeden mówił, że w ogóle ani jednego nie było robotnika między demonstrantami, drugi że widział dwu robotników, trzeci, że było ich pięciu. Mogę tedy przypuścić, że nie był to tłum robotników, lecz pstry tłum przeróżnych żywiołów ludowych, po części bardzo młodocianego wieku, jak to zwykle bywa. Ten tedy pstry tłum ekscedował, dopóki go wojsko bez wszelkiego nieszczęścia nie rozpedziło. W kilka dni potem odbyła się w Bernie wielka niemiecka uroczystość śpiewacka i przy tej sposobności zaszły niezmiernie gorszące wybryki, na szczęście wyprawiane tylko przez garstkę ludzi, ale ludzi z obu stron, czeskiej i niemieckiej. Przyszło do bójki bardzo zażartej, a winienem to powiedzieć na korzyść ludności berneńskiej, że w ciągu siedmiu lat mojego tam pobytu był to jedyny tego rodzaju wypadek i że ludność w ogólności, gdy pominię niektóre indywiduala, nie jest skłonna do podobnych gwałtów. Cóż to więc było? Było to wzburzenie w którym tłum jeszcze się znajdował; był to ów nastrój umysłowy, w którym ludzie niewykształceni, źle powiadomieni i źle wychowani, słysząc ciągle o jakimś nie dającym się podtrzymać stanie rzeczy, o krzywdach, o uszynkach policyi, o niesłuszności fabrykantów, o uroszczeniach drugiej narodowości — był to ów nastrój, w którym ludzie ci w takiej chwili poprostu wybuchają i do ekscesów porywać się dają. Podobnie przed stawia się, naturalnie *mutatis mutandis* ruch w Pradze i po części ruch w ogóle czeski. Różne rzeczy wchodzi w grę, a na jedno się składają. Spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu zagraża niebezpieczeństwo z różnych stron, także i ze strony socjalistycznej.

Panowie, przemówię teraz krótko o kwestyi odpowiedzialności. Wszyscy panowie z Czech, którzy tu przemawiali, zrzekają się odpowiedzialności poniekąd w imieniu narodu czeskiego. Powiedziałem już poprzednio, że co do ogółu narodu zgadzam się z nimi; ale czy można powiedzieć, że wszyscy z tych żywiołów, które stoją na czele ruchu, są całkiem wolni od winy? jest to pytanie, na które ja nie odpowiem twierdząco. Proszę przypomnieć sobie, jak się składa stan rzeczy w Czechach od lat kilku. Mieliliśmy tego znowu obrazek miniaturowy w mowie pos. Pacaka; dziś znowu widzieliśmy i słyszeliśmy, jak sobie panowie Młodocezi wyobrażają

swój upragniony ustrój rzeczy. Od lat kilku każdy, kto nie postępuje wedle surowego dyktatu stronnictwa, kto nie już co do celu, lecz w wyborze środków nieco się wyróżnia, idzie między nieboszczyków, lub, co gorsza, za życia tak jest dręczony, że nakoniec już wytrzymać nie może. W ostatnich dniach doświadczyliśmy, że jeden z najzdolniejszych członków stronnictwa nie mógł już wytrzymać i złożył mandat. (*Głosy: Masarzyk!*) Panowie, jak sobie postępowaliście ze Staroczechami, powiedziecie sami; zresztą powszechnie to wiadomo. Nie potrzebuję odwoływać się do znajomości faktów; wiadomo powszechnie, jakie mowy tu, jakie mowy w Sejmie czeskim wygłaszaliście i jaki wywarły skutek. A dziś, gdy stronnictwo staroczeskie zaprawdę nie wielką już odgrywa rolę w życiu publicznym, ze słów pewnego dziennika staroczeskiego, donoszących o aresztowaniu kilku osób i zapowiadających aresztowanie jeszcze więcej osób, p. poseł Pacak wydedukował (*gwałtownie przerywając z ław młodocieskich*) — proszę, pozwólcie mi zacytować słowa pos. Pacaka! — wydedukował, że całe staroczeskie dziennikarstwo obwinąć musi o chęć denuncjowania.

(Dokończenie nastąpi).

## Koło polskie.

Koło polskie na posiedzeniu d. 19 b. m. obradowało nad projektem noweli mającej rozszerzyć przepisy dawniejszej ustawy z r. 1887 co do ubezpieczenia robotników od wypadków. Koło uzupełniając swoją uchwałę powziętą na posiedzeniu dnia 12 t. m., po długich wówczas nad tym projektem obradach, postanowiło, aby oprócz robotników wymienionych w dziewięciu punktach X artykułu noweli, rozszerzyć obowiązek ubezpieczenia od wypadków i obowiązek opłacania składki w celu ubezpieczenia, na studniarzy i kamieniarzy, wymienionych w 10 punkcie X artykułu; ale nie rozszerzać tego obowiązku na wymienionych także w tym 10 punkcie brukarzy i cieśli pracujących w warsztatach, bo zbytczesne byłoby rozciągać ten obowiązek do opłacania składek na robotników, którzy nie ulegają wypadkom przy pracy i nie korzystaliby z funduszy zebranych ze składek. Nadmienić tu należy, że cieśle pracujący przy stawianiu wszelkich budynków są już zabezpieczeni od wypadków na mocy dotychczas obowiązującej ustawy. — Posła Lewickiego upoważniono do przemawiania w Izbie przy obradach nad tą ustawą.

## Reforma wyborcza.

Koło polskie, jak już wiadomo, powzięło 47 głosami przeciw jednemu (dr. Lewakowskiemu), w sprawie rządowego projektu reformy wyborczej uchwałę, w której wypowiedziano zasadę, iż Koło nie sprzeciwia się bynajmniej słusznemu rozszerzeniu prawa wyborczego, „ale ze względu na interes Państwa, na dobro narodu naszego i na zasady autonomiczne, sprzeciwia się stanowczo projektowi ustawy wyborczej przedłożonemu Izbie poselskiej przez Rząd“.

Uchwałę tę poprzedziła bardzo obszerna i gruntowna dyskusja. Po głosowaniu zawiadomił prezes p. Jaworski członków Koła, iż zamierza zakomunikować uchwałę tę klubom hr. Hohenwarta i zjednoczonej lewicy, które właśnie nad tym projektem obradują. Koło po krótkiej dyskusji przyjęło do wiadomości oświadczenie swego prezesa i wydelegowało pp.: dr. Madeyskiego i hr. Pinińskiego dla doręczenia pomienionej uchwały prezesom obu wyżej wzmiankowanych klubów. Bezpośrednio potem przydyum klubu zjednoczonej lewicy i klubu konserwatywnego (hr. Hohenwarta), zakomunikowały Koło polskiemu swoje uchwały, powzięte w sprawie reformy wyborczej.

Uchwała zjednoczonej lewicy odrzuca, jak wiadomo, jednomyślnie projekt rządowy, uchwała zaś klubu Hohenwarta jest w tym samym duchu i tej samej treści co uchwała Koła polskiego.

Dyskusja nad oświadczeniem w sprawie reformy wyborczej była nadzwyczaj ożywiona w klubie Hohenwarta.

Południowi Słowianie domagali się ostrzejszego brzmienia uchwały i proponowali, aby klub powziął rezolucję wymierzoną wprost przeciw całej polityce rządowej. Hr. Hohenwartowi wszakże i innym umiarkowanym posłom powiodło się wpłynąć uspokajająco i pojednawczo na umysły.

Biuro prasowe partii niemiecko-narodowej rozesłało również ze swej strony komunikat w sprawie stanowiska stronnictwa wobec rządowego projektu reformy wyborczej. Komunikat zaznacza, że partya narodowo-niemiecka nie opiera się zaprowadzeniu powszechnego prawa wyborczego; czuje wszakże, że zgubną byłoby rzeczą nie uznać, iż projekt rządowy jest gwałtownym ciosem zadany żywiołowi niemieckiemu w Austrii. „Hrabia Taaffe, powiadła komunikat, postawił Niemców bardzo żręcznie wobec przykrej alternatywy. Niemcy, jako reprezentanci idei wolnomysłności, nie mogą reformy tej odrzucić i współdziałania swego w niej odmówić. Z drugiej jednak strony jest rzeczą niewątpliwą, że żaden prawdzi-

wy Niemiec nie zdecyduje się na taki skok w ciemności. Powszechnie prawo wyborcze jakkolwiek ukształtowane, pociągnąć za sobą musi bytek niemieckich mandatów. Na ten bytek trzeba być przygotowanym, a ponieważ projekt rządowy już jest wniesiony, trzeba się z nim liczyć. Gdyby Rząd zmusił Izbę do przyjęcia projektu w dzisiejszym jego brzmieniu, feudalno-klerkalny charakter naszego ustroju państwowego na długie lata byłby utwierdzony. W walce, która się potem wywiązała pomiędzy socjalno-reformatorskim mieszczaństwem z jednej strony, a socjalno-demokratycznymi masami z drugiej, w walce, w którejby uprzywilejowane klasy zupełnie nie brały udziału, oba walczące z sobą obozy nie miałyby ani czasu, ani wolnego umysłu, aby reprezentować wspólnie, wspólne swoje interesy wobec przewagi wielkiego kapitału i wielkiej własności, a wówczas umocniłaby się potęga, utwierdziłyby wileje tych ostatnich. Trzeba zatem, nie odrzucać głównej zasady projektu, to jest rozszerzenia prawa wyborczego, z całą energią i całą uwagą starać się o przeprowadzenie koniecznych w projekcie ulepszeń pod narodowym i socjalnym względem. Partya przeto niemiecko-narodowa, jako partya narodowa i postępową, wobec rządowego projektu nie może okazywać nadmiernej radości, ale też nie potrzebuje go także na razie zasadniczo odrzucać.“

Klub młodocieski wyznaczył jako mówców przy pierwszym czytaniu projektu reformy wyborczej posłów Kramarza i Kaizla, którzy zawsze stanowczo występowali za powszechnym prawem głosowania. Młodocezi wystąpią w pierwszej linii za powszechnym prawem głosowania, a dopiero w drugiej w obronie projektu rządowego.

Z Wiednia telegrafują do *Caasu*: Z tonu dzienników liberalnych wynika jedynie, że o przesileniu ministerjalnym obecnie nie ma mowy, że hr. Taaffe posiada zupełne zaufanie Korony, dalej że parlament zostanie rozwiązany w razie odrzucenia czeskich rozporządzeń wyjątkowych, wreszcie, że Rząd gółów jest paktować z partjami względem ewentualnej zmiany projektu reformy wyborczej, chociaż Rząd zawsze utrzymuje, że o bawę reformy w duchu rządowego projektu są przesadzone. Obecnie zachodzi więc pytanie, czy lewica zgodzi się na rozporządzenia wyjątkowe czeskie, czy nie. Jej zachowanie zależy oczywiście od tego, jakie nadzieje czyni sobie na przyszłość. Jeżeli lewica odrzuci rozporządzenia, to będzie dowodem, że sądzi, iż rozwiązanie Izby jej nie zaszkodzi, oraz dowodem, że dąży do gwałtownego usunięcia hr. Taaffego. Jeżeli zaś lewica przyjmie to rozporządzenie, albo pozostawi członkom swobodę głosowania, to do-

3)

## Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ POŁUDNIOWEJ AMERYKI.

(I. *Marse Chan, Newfound River, In ole Virginia, Befo'de war*, ect, przez Tomasza Nelsona Page, New-York. 1891—1892; Charles Scribner's sons. — II. *Monsieur Motte*, przez Graęę King, New-York 1888; Armstrong and son. — III. *Tales of time and place*, przez Graęę King, 1892, Harper and brothers).

I.

(Ciąg dalszy)

I ojciec spuścił szpicrutę śmiejąc się, gdyż cieszy go, że nieograniczona władza którą posiada, zaufanie w swoje własne siły, czyniące, iż dzieci go się boją jak ognia, że to wszystko także przejawia się w jego synu, mającym być kiedyś jego zastępcą. Sam nie rozumie tych rzeczy; opowiada je, nie wchodząc w pobudki, ale czuje, że Marse Chan opiekował się nim zawsze z tem samym sercem, z którym on mu służył.

Marse Chan odjechał do kolegium. Pisywał regularnie do Sama listy, które mu stara nauczycielka czytała a potem jeszcze także listy. Ale miss Anna została także odwiedzona na pensję; dobre czasy były teraz tylko podczas wakacji. Kiedy oboje wracali, nie można było na pewne twierdzić, czy Marse Chan mieszka u ojca czy u pułkownika. Następowaty przejażdżki konno, rybołówstwo; czasami nierozłączna para siadywała pod drzewami, ona haftowała, a on z książką w ręku, czytał głośno; on i ona, czytali z jednej książki, kolejno, a Sam zdawał patrzeć na nich. Trwało to tak, według jego spostrzeżeń, aż do chwili, gdy miss Anna, zaczęła podnosić wyżej włosy, jak to czynią dorosłe damy. Wtedy Marse Chan byłby z ochotą całował ziemię po której ona stąpała, ale w każdym razie, byli

z sobą na mniejszej stopie poufałości niż wtedy, gdy na głowie przez rzekę ją przenosił.

Jesteśmy w pełni romansu Pawła i Wirginii, mniej romantycznego, gdyż pospolite opowiadanie Sama nie nadaje się do tego. Zresztą, podobny wstęp jest konieczny, gdy chodzi o romans na Południu. Przypomnijmy sobie przedczesne amory Edgara Poe z jego sześciolletnią kuzynką, które nigdy końca nie miały. Wszystkie dziewczynki w tym kraju są od najmłodszych lat małemi kobietkami, o delikatnej płci, jedwabistych włosach, ruchach leniwych i muzykalnym głosie, giętkie jak trzciny w lekkich osłonach muslinu. Nawet na szkolnych ławach, panny te pełne są zalotności, wszystkie bez wyjątku mają swego *cavaliere servente*, i flirtują z nimi aż do dnia ślubu, po którym, poświęcenie z jakim są dla męża i dzieci, w kult się prawie zmienia.

Miss Anna przedstawia nam więc Wirginie daleko więcej ożywioną niż Wirginia Bernardina de Saint Pierre; poczekajmy; wkrótce przemieni się ona w Chimenę.

Stary pan udał się na kongres, a pułkownika Chamblin demokratyczna partya przeciw niemu się obróciła. Stary pan odnosi nad nim zwycięstwo, i oto nowy powód do urazy. Potem, ciągle zajęty polityką, pułkownik się zadłużył i sprzedać musi kilku swoich murzynów, co zaostrza urazę, bo stary pan nie pochwała handlu niewolnikami. Proponuje pułkownikowi, że kupi pewną Maryę wraz z jej dziećmi, gdyż, opowiada Sam, Marya wyszła na pewnego Ezechiela od nas. Ciekawa rzecz jak Sam opowiada całą tę historję: „Czy pan uwierzy, że pułkownik zażądał za Maryę więcej niż za trzech murzynów? Targ jeszcze nie został ubity, gdy nadszedł szeryf i pochwycił Maryę z całym taborem jej czarnych murzynów. Nasz stary pan poszedł prędko na targ, ale pułkownik kazał licytować przeciw niemu. Pomimo to murzyni zostali przyznani staremu panu, ale potem wynikł proces, który trwał całe lata.“

Proces za procesem, gdyż pułkownik, przegrawszy, był w takim gniewie, że aby się zemścić, wszczął spór o kawałek gruntu

rozciągający się między dwiema posiadłościami, mówiąc, że on do niego należy. Nieporozumienie było całkowite, gdy Marse Chan powrócił po skończeniu nauk, ze wszystkimi manierami pięknego młodzieńca, gentlemena w najlepszym stylu.

Wszystko źle idzie; zaczynają się już pogłoski o wojnie, o której mówiono na dwa czy trzy lata naprzód; stary pan jest whigiem i naturalnie, że Marse Chan nie ma innych opinij tylko takie jak jego ojciec. Pułkownik przeciwnie, jest demokratą; jeździ wszędzie z mowami, których treścią jest, że zawojowanie Wirginii jest koniecznością. Marse Chan widzi się zmuszonym, ze względu na swoje przekonania, iść przeciw niemu; według opowiadania Sama, bierze Marse Chan górę. Pułkownik odpowiada obelgą, traktuje go publicznie jako zdrajcę i odstępuje, a potem obraża go jeszcze gorzej, mówiąc o jego ojcu, czego Marse Chanem płazem puścić nie może. Oświadcza pułkownikowi, że tylko jego białe włosy ocalają go od wyzwanania na pojedynek. Pułkownik jednak nie chce przyznać, że jest za stary i przyjmuje pojedynek. Następuje spotkanie, opisane z niezrównanymi szczegółami przez Sama, zamieszane naturalnym biegiem rzeczy we wszystkie sprawy swego pana. Młody pan zwierzył mu się przedtem, że postarał się o zabezpieczenie jego przyszłości, że jeżeli zechce, będzie mógł kupić Judy, pannę służącą miss Anny, do której zalecał się od niejkiego czasu. Niestety! w tym momencie, niewolnik szczęśliwszy jest od swego pana, gdyż miss Anna nigdy nie będzie należeć do nieprzyjaciela swego ojca, podczas gdy Judy zostanie jego żoną, w zamian za garść dolarów!

Pojedynek ma miejsce; dwaj przeciwnicy są obydwoj wyborcami strzelcami. Jednakże kula pułkownika przebija tylko kapelusze Marse Chana, który ze swej strony strzela w powietrze, mówiąc: „Daruję pana w prezencie rodzinie pańskiej!“

Są to słowa, których się nie zapomina. Nigdy pułkownik nie przebaczy, a córka jego okazuje się tak samo zawzięta jak ojciec; nie pozna je już swego dawniejszego przyjaciela; przechodzi obok niego nie kła-

nając się, tylko wmyślnie wita obok idącego Sama. Wymiana niegrzeczności trwa ciągle pomiędzy dwoma domami, które stają się nagle tak obce sobie, jakby je mile przestrzemi dzieliły. Marse Chan nie może się z tem oswoić, chudnie i mizernieje, staje się niepodobnym do tego, jakim był dawniej. W trakcie tego wojna wybuchła a on zostaje wybrany kapitanem, ale odmawia tego stopnia, bo Wirginia dotąd nie została jeszcze odłączoną; kiedy to nastąpi, zaciągnie się do wojska. Samowi wolno będzie iść za nim, jeżeli zechce, prócz tego służyć kapitanowi; to go mało obchodzi, byle był razem z Marse Chanem. Jedzie więc biedny młody pan, odchodząc „ostatniego dnia wiosny“ w szarym swoim mundurze z złotymi wyłogami, Sam także dostaje mundur i zabierając szablę starego pana, szablę, którą Stany mu ofiarowały w czasie meksykańskiej wojny. Ale Sam wręczył tajemniczo liścik miss Annie, i w nocy poprzedzającej wyjazd, ci, którzy się tak dawniej kochali, spotykają się na drodze, blisko posiadłości pułkownika.

— Mój panie — mówi miss Anna, bardzo dumnie — wyrządzam panu łaskę, o którą mnie pan prosił, i przychodzę podziękować za darowiznę, jaką mi pan z mego ojca uczynił temu kilka miesięcy. Zływszy go przedtem odmówieniem satysfakcyi.

Przyszła sama przez las nie boi się niczego, taka biała, zimna, taka wyniosła, w blaskach księżyca. Marse Chan mówi jej o swoim wyjeździe, o miłości, którą od najmłodszych lat czuje dla niej, mówi, jak ta miłość strzegła go od wszelkiego złego, błaga by stała się dla niego tem, czem była dawniej, potem, później... jeśli go nie zabiją...

Wtedy zdaje się być wzruszoną i podczas gdy szepece coś niezrozumiale, Marse Chan porywa jej rękę.

— Jeżeli mnie kochasz, Anno...

— Ale ja ciebie nie Kocham! — odpowiada, odwracając głowę.

Słowa te padają jak grudki ziemi na trumnę. Wszystko skończone!

(Ciąg dalszy nastąpi).



wód, że sądzi, iż na tej drodze uzyska coś łatwiej od Korony.

### Program rządu włoskiego.

Znana już w najgłośniejszych zarysach z depesz wielka mowa premiera gabinetu włoskiego p. Giolitti, którą wygłosił w d. 18 b. m. w Dronero, zawiera cały program polityczny i parlamentarny obecnego rządu włoskiego.

Dronero jest to miasto, położone w przeszłej okolicy u stóp Alp a słynące z przemysłu jedwabniczego i płóciennego. Giolitti kierował się w wyborze tego miasta, jako miejsca w którym wygłosił miał swą mowę, prawdopodobnie tym względem, iż właśnie północne Włochy dostarczają szeregiem opozycji przeciw niemu najliczniejszego zastępu. Pomimo to i pomimo wszystkich pogłosek, szerzonych przez opozycję, iż dawni zwolennicy Giolitti odwrócili się od niego obecnie, w bankiecie śródowym wzięło udział 80 senatorów, 240 deputowanych a nadto wszyscy ministrowie i wiele wybitnych osobistości z prowincji Turynu i Cuneo.

Zaznaczywszy u wstępu mowy, że Włochy już wskutek samego sposobu powstania swego państwa, muszą trzymać się wolności polityki demokratycznej, zwrócił się Giolitti następnie do polityki zagranicznej i oświadczył w tej mierze, jak następuje: „Nasza przez parlament i przez kraj uznana zeszła polityka polega na przymierzach, których celem jest zapewnić pokój. Byliśmy ściśle wiernymi tym przymierzom i takimi zawsze będziemy. Cenne dowody wzajemnej wierności, jakich nam dostarczają mocarstwa zaprzyjaźnione i sprzymierzone, są wysoce świadectwem uczuć, jakie dla nas mają. Pewne międzynarodowe zajęcia (rozruchy w Aignes Mortes), które żywo zajmowały opinię publiczną, przyczyniły się do tego, aby dowiedzieć, że cała Europa pragnie pokoju, ponieważ pertraktacje prowadzone w tej sprawie znalazły słuszne i sprawiedliwe rozwiązanie.

Nasze stosunki polityczne z zagranicą — mówił Giolitti dalej — pozwalają nam przeto siły nasze poświęcić załatwieniu naszych wewnętrznych kłopotów. Włochy przechodzą obecnie okres ekonomicznej depresji, która dla wszystkich warstw społecznych jednako jest bolesną. Główną przyczyną tej depresji była zła polityka finansowa, która podjęła się wydatków, przewyższających znacznie nasze dochody — i w znacznej części wcale nieproduktywnych, zwłaszcza że je pokrywano olbrzymimi pożyczkami zaciągniętymi za granicą. Nasze kłopotliwe położenie pogorszyło się jeszcze przez przesadne ocenianie skutków. Dyskredytowanie Włoch wychodziło z kraju, a nieżyczliwość naszych nieprzyjaciół za granicą pomagała w tej robocie, przedstawiając stan narodu włoskiego jako rozpaczliwy, z którego nie ma ratunku.

Następnie wykazał Giolitti na podstawie statystyki, że Włochy od roku 1884/85 aż do 1892/92 obniżyły swój deficyt z 250 milionów na 14 milionów. Kredyt Włoch jednak znajduje się chwilowo w ciężkim położeniu, a przedewszystkiem walczyć trzeba z klęską monetarną.

Włochy powinny nie tylko polityczną ale także finansową niezawisłość zdobyć, co wtedy dopiero się urzeczywistni, gdy narodoza oszczędność zdoła odzyskać wielką część weksli za granicą umieszczonych. Początek tej akcji już rozpoczęty a tu właśnie tkwi jedna z przyczyn, że wartość weksli włoskich się podniosła, co z drugiej strony znów niekorzystnie na szybkość finansowego postępu wpłynęło. Ruch ten tylko pod tym warunkiem cel swój osiągnie, jeżeli skarb państwowy, starając się o pieniądze na pokrycie zobowiązań swoich, jak najmniej rynek finansowy będzie uciskał.

Skarb państwowy zaprzestać musi niepokoić rynek finansowy wielkimi zakupami, gdy co 4 miesiące zbliża się termin spłat państwowych za granicą i natychmiast należy zaprowadzić równowagę budżetową, aby konieczność nowego długu bezwzględnie wykluczyć. Gromadzenie sum potrzebnych co pół roku na wykupienie weksli w wartości 120—150 milionów marek wywiera na rynek finansowy ucisk potężny, który spekulacja łatwo wyzyskać może. Jedynym środkiem, aby uciskowi temu zapobiedz jest zażądanie w odpowiednim momencie opłaty cel importowych w złocie. Przez to samo usunięte zostaną złośliwie rozszerzane pogłoski, że Włochy zaspokoić nie mogą zagranicznych zobowiązań bez zaciągnięcia nowych pożyczek.

Przywrócenie równowagi budżetowej jest nieodzownym i nagłym obowiązkiem. Wojnie bezwzględnej przeciw kredytowi włoskiemu należy przeciwstawić silną politykę finansową i dla tego proponuje rząd reformę podatku spadkowego i podatek progresywny od dochodów przewyższających 6000 fr. Przez takie i inne ważne reformy osiągnie się nowy dochód czterdziestomilionowy, który posłuży ku zaprowadzeniu równowagi. Należy

wszelako również zapobiedz przyszłemu pomnożeniu wydatków i umożliwić naprawę różnych gałęzi administracyjnych. Wydatki ogólne na armię lądową i marynarkę zostały od r. 1888/89 zmniejszone z 554 milionów na 342, a w obrębie tej sumy należy zapewnić *maximum* militarnego rozwoju. P. Giolitti scharakteryzował następnie zamierzone reformy wewnętrzne i oświadczył, iż rząd wystąpi energicznie przeciw niebezpiecznym agitacjom wśród robotników sycylijskich, ale równocześnie starać się będzie o poprawienie doli materialnej klas robotniczych.

Interesującą i grzmiącymi okłaskami przerywaną mowę zakończył minister uwaga, że dla wprowadzenia jego programu rządowego potrzeba jedności i czujności prawdziwie liberalnego stronnictwa.

### Cholera.

Organ najwyższej Rady sanitarnej *Das österr. Sanitätswesen* stwierdza, iż od 3 sierpnia do 17 b. m. rano zapadło w Galicji na cholere 1113 osób, zmarło zaś 651. Śmiertelność wynosi tedy 58.6 proc.

W Węgrzech zapadło na cholere w czasie od 27 września do 3 października w 51 gminach 129 osób, zmarło 84.

W mieście Breka w Bośni i zapadło na cholere do 13 października włącznie 64 osób, zmarło 32. Prócz tego sporadyczne wypadki cholery i zasztabnię wśród podejrzanych objawów zaszły w powiatach: Breke, Gradacae, Gracanica i Dolna Tuzla.

Od 1 do 7 b. m. zapadło na cholere w gubernii warszawskiej 6 osób, zmarło 5, siedleckiej zasztabło 20, zmarło 5, w lubelskiej zapadło 25, zmarło 10, w kaliskiej zapadło 9, zmarło 6. Od 24 września do 7 b. m. w gubernii podolskiej zachorowało 563, zmarło 235, w kijowskiej zapadło 278, zmarło 91, w wołyńskiej gubernii w czasie od 1 do 7 b. m. zapadło 568, zmarło 238, w grodzieńskiej zapadło 91, zmarło 39. W Petersburgu od 13 do 15 b. m. zachorowało osób 66, zmarło 33, w Moskwie od 10 do 13 b. m. zapadło 7, zmarło 5. W Kronsztadzie od 1 do 7 b. m. zapadło 31, zmarło 16. W guberniach mohilewskiej, orelskiej i samarskiej zapadło od 1 do 7 b. m. ogółem osób 556, zmarło 238, w gubernii jekaterynosławskiej od 17 września do 1 października zapadło 333 osób, zmarło 148.

## KRONIKA

Lwów, 21 października

— **JW. Pan Wiceprezydent** Namienictwa, Jan Lidl, powrócił dziś z urlopu i objął urzędowanie.

— **Kornel Ujejski** opuścił wczoraj po południu miasto nasze, udając się z powrotem do Strzelisk.

Wszystkie adresy, albumy i t. p. dary jubileuszowe ofiarował Ujejski tutejszemu Muzeum miejskiemu.

— **Z Politechniki.** P. Minister wyznał i oświadczył upoważnił rektora c. k. Szkoły politechnicznej do wyjątkowego przyjmowania i wpiśnięcia słuchaczy Politechniki także po upływie przepisanego terminu, a to w bieżącym półroczu naukowym 1893/4 do 31 b. m. włącznie. Interesowani winni najdalej w ciągu ośmiu dni po uzyskaniu w rektoracie pozwolenia na wpis spóźniony, wpisać się i zgłosić z książką i kartą legitymacyjną u profesorów lub docentów, na których wykłady uczęszczać zamierzają.

— **W okręgu galicyjskiej Dyrekcji Skarbu**, jak się dowiadujemy, nie ma już obecnie bezpłatnych praktykantów; wszyscy, którzy wstąpili, nawet w ostatnich czasach, do służby skarbowej mają adjuta (500—600 zł.). Do służby koncepcyjnej przyjmowani są obecnie kandydaci już po złożeniu drugiego egzaminu państwowego. Kandydaci, mający trzy egzamina państwowe otrzymują równocześnie z przyjęciem adjutum; tym zaś, którzy wstąpili z dwoma egzaminami nadawane są adjuta zaraz po złożeniu trzeciego egzaminu państwowego.

— **Moralność podatku.** W dniu wczorajszym otrzymał p. Wiceprezydent krajowej Dyrekcji skarbu dr. Witold Korytowski list pieniężny pod osobistym adresem. Wewnątrz była kwota 750 zł. z następującym pismem: „Kwotę 750 zł. o którą Skarb Państwa pokrzywdzono, przesyłam JW. Panu z prośbą o zwrócenie jej kasie Państwa”. Podpisano N. N.

**Egzamina klauzурowe i ustne** w krakowskiej c. k. komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli w gimnazyjach i szkołach realnych rozpoczną się dnia 23 listopada bież. roku.

— **Pierwszy śnieg.** Z Kołomyi donoszą, że wszystkie góry od Kołomyi aż do Węgier są pokryte śniegiem. W Kołomyi przy 4<sup>o</sup>R. i silnym wietrze też śnieg prószył.

— **Z Sokoła.** W niedzielę, dnia 22 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się wieczorek inauguracyjny, z którego dochód przeznaczony jest na budowę drugiej sali gimnastycznej. Wieczorek zagrai prezes Związku p. Romanowicz Tadeusz.

— **Z poczty.** W Łobzowie, powiecie krakowskim, otwartą została dla powszechnego użytku stacja telegrafu, połączona z urzędem pocztowym z ograniczoną służbą dzienną.

— **Ślub Henryka Sienkiewicza.** *Warszawska Gazeta polska* dowiaduje się z listu prywatnego, iż ślub Henryka Sienkiewicza z panną Maryą Wołodkowiczówną odbędzie się w Krakowie w przyszłym miesiącu.

— **Ślub.** W prywatnej kaplicy JE. księcia kardynała Dunajewskiego w Krakowie, w d. 28 b. m. pobłogosławiony będzie ślub panny Olgi Heyderer, posterbicy prof. dr. Kasparka, z dr. Witoldem Chwalibogowskim.

Dnia 28 b. m. odbędzie się w Tarnowie w kościele katedralnym ślub p. Emila z Zakliczyna Jordan Stojowskiego, właściciela dóbr ziemskich i porucznika w rezerwie 2 pułku ułanów, syna s. p. Emila i Barbary z Gostkowskich, z panną Teresą Jordanówną, córką s. p. Adolfa z Zakliczyna Jordana i Zofii z Kochanowskich, właścicieli dóbr ziemskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Roman Sworzeński, nauczyciel szkół miejskich, naczelnik „Sokoła” podgórskiego, w 30 roku życia.

W Brodach, ks. Fulgenty Michalczewski, kapłan OO. Bernardynów z Leszniowa, w 18 roku kapłaństwa, a w 45 roku życia.

— **Zmiana własności.** Dobra Berehy górne z przyległościami nabył p. Antoni Pogłowski od firmy Kohn za pośrednictwem znanej firmy agencyjnej „Julian Topolnicki” we Lwowie.

— **Nowy portret Kościuszki.** Pan Apolinary Stokowski, senior Rady miejskiej ogłasza: Wielce szanowny twórca „Polonii” p. Jan Styka wymalował *con amore* piękny wizerunek T. Kościuszki, wlań weń tyle szlachetnego wyrazu, że na każdym sprawie podniosłe wrażenie. Dzieło mistrza chwali. — Chcąc szerszą publiczność polską zaznajomić z tym pięknym obrazem, a prztem przyczynić się do funduszu Oświaty ludu im. T. Kościuszki, dałem takowy reprodukcję w artystycznym zakładzie p. R. Paulussena w Wiedniu, za pomocą fotografury, która świetnie wypadła. Cena sklepowa 1 egzemplarza na kartonie 40/50 ctm. z poddrukami chińskim jest tylko 1 zł. Połowę czystego dochodu przeznaczam dla fundacji Oświaty ludu im. T. Kościuszki, drugą połowę dla funduszu budowy bursy Tow. pomocy naukowej. Główny skład w księgarni pp. Jakubowskiego i Zadurowicza we Lwowie. Egzemplarze są do nabycia we wszystkich księgarniach. *Apolinary Stokowski*.

— **Towarz. oficyalistów prywatnych** liczyło z d. 30 września b. r. członków rzeczywistych 2.387 z 10.446 udziałami, członków uczestników 26 z 91 udziałami czyli razem z roczną wkładką 42.148 zł., członków wspierających 44, honorowych 10. Majątek w dziale stałych zapomóg, bez wliczenia należności, wynosił z dniem 30 września, gotówką 25.178 zł. 65 ct., w efektach 436.480 zł. i 2 realnościach, wartości 59.550 zł.

Przybyło w ciągu III kwartału z powiatów gotówką 8.368 zł. 23 ct., w odsetkach 4.635 zł. 25 ct., zwrot za stempel 5 zł., do funduszu rezerwowego od emerytów, wdów i sierot 181 zł. 45 ct., za wylosowane efekta 10.000 zł., zakupiono w miejsce wylosowanych 4 proc. pożyczek kraj. waluty koronnej w wart. 10.000 zł. Azygnowano na wypłatę zapomóg stałych na potrzeby administracyjne i jednorazowe datki 3.834 zł. 4 ct. oprócz tego udzielono w 13 wypadkach śmierci ryczałty pogrzebowe po 50 zł. w kwocie 650 zł.; wydano w celu zrealizowania wylosowaną 4 proc. obligację propinacyjną gal. 10.000 zł.; wydano na zakupno w miejsce wylosowanych 10.000 zł. z gotówki kwotę 9.784 zł. 65 ct., zwrócono powiatom 25 zł.

W ubiegłym kwartale przyznał wydział centralny w stosunku do zapłaconych udziałów, na podstawie regulaminu 6 członkom niudolnym do pracy, stałą zapomogę w rocznej kwocie 471 zł. 20 ct. 7 wdowom zapomogę stałą w rocznej kwocie 487 zł. 80 ct., sierotom przy matkach czasową zapomogę o rocznych 82 zł. 40 ct. i 1 sierocie bez ojca i matki czasową zapomogę w rocznej kwocie 134 zł. 10 ct.

— **Dr. Juliusz Karliński**, lekarz obwodowy w Visoko w Bośni, znany w świecie uczonym bakteriolog, był zaproszony przez sułtana do Konstantynopola. Sułtan odniósł się równocześnie do rządu austriackiego z prośbą o udzielenie dr. Karlińskiemu kilkotygodniowego urlopu. Dr. K. otrzymał natychmiast urlop i odjechał do Konstantynopola, gdzie zamieszka w pałacu sułtana. Dr. Karliński, na życzenie sułtana, wypracował niedawno obszerny memoriał w sprawie uzdrowienia Turcyi. Dr. K. od dawna znany jest w sferach dworskich i rządowych w Turcyi jako energiczny lekarz, który raz wysyłany był z pielgrzymami bośniackimi do Mekki. w celu naukowych. Dr. Karliński jest synem profesora Uniwersytetu i dyrektora obserwatorium astronomicznego w Krakowie.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie. Dnia 21 października. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 20 października do 12 w południe dnia 21 października b. r., mieliśmy wiatr zachodni, o niej prędkości 5,5 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (80 procent wilg. twierdziej względnej), opad deszcz, wysokość opadu 0,8 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +5,1<sup>o</sup>C., najwyższa +6,0<sup>o</sup>C. wczoraj po południu najniższa +2,4<sup>o</sup>C. w nocy.

Wczoraj wieczór padał deszcz nieznaczący.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 775 do 770 mm. w Austrii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768 mm.

Prognoza na dobę 22 października bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +6<sup>o</sup>C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc., opad deszczu nieznaczący.

— **Samobójstwo.** W Warszawie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru młody człowiek, Edward Michałowski, niegdyś właściciel ziemski, ostatnio urzędnik kolei fabrycznej Łódzkiej. Samobójca był znany w dość szerokich kołach warszawskich, a między innymi z powodu udziału w procesie artystki Wisnowskiej, z którą łączyły go stosunki przyjaźni, zarówno jak z zabójcą jej, Bartenjewem. Michałowski raz już przed dwoma laty targnął się na własne życie, wystrzał jednak z rewolweru spowodował wówczas tylko lekką ranę i wypadek ten opinia publiczna uznała za symulację samobójstwa. Zmarły próbował sił swoich na polu piśmienniczym, a z pomiędzy jego prac jeden z tygodników drukował przed dwoma laty obszerniejszą powieść p. t.: „Chore dusze”.

**Postwertzelchensammlervereinsstatuentwurf.** Maleńkie to nowe słówko, spotykamy na szpaltach praskiej *Bohemi*. Może kto spróbuje wymówić bez myłki z pamięci.

— **Spacer słońia.** Od wielu lat ozdoba cyrku Sanguera w Londynie jest przeliczny słoń. W dniu 21 sierpnia dozorca wyprowadził go razem z dwiema lamami na ulice Londynu, by zwierzęta użyły przechadzki. Spacer z początku odbywał się pomyślnie, gdy nagle przy Manor-House słoń rozgniewał się i popędził w kierunku parku Finsburg. Wszystko, co spotkał na drodze, łamał i wyrwcał. W parku z wielkim powodem zaatakował altanę ogrodową, następnie pobiegł na Blackstock Road, gdzie wpadł do sklepu rybaka i przewrócił tam na ziemię parobka. Mnóstwo policyantów i tłumy ludzi puściły się w pogoń za rozszalonym olbrzymem. Nikt jednak nie śmiał zbliżyć się do słońia, który dzielnie władając trąbą, szedł sobie dalej aż do Albion-Road, gdzie próbowano bezskutecznie zarzucić mu strzyżek na szyję. Zniszczony po drodze parę skwerów i zburzwszy budy z tawarami łociovymi, męzny słoń wydosłał się na pola, leżące za stacją Grove, i tam nagle stanął spokojnie, dał się bez oporu spętać dozorcy i łagodny jak jagnię, wrócił do swej siedziby w Woodville-Park.

— **Americana.** Z ostatnich dzienników zaatlantycznych wyjmujemy następującą wiadomość. Dr. K. C. Bride z Orange, wytresował cztery niezwykłej wielkości dzikie gęsi tak sprytnie, że ciągnął mu powozik, do którego przedtem używał parę koni. Ekwipaż ten sprawa kolosalną sensacją wśród publiczności; należy jednak przypuszczać, że szanowny doktor w pilniejszych potrzebach swoich klientów używa innego środka lokomocji. — Zamieszkały w Danville John Hanson Graig ma dopiero 37 lat, a już waży 917 funtów. W roku 1858 otrzymał on premium 1000 dolarów, ofiarowane przez nieboszczyka Barnuma dla najcięższego dziecka. Zona Graiga waży wszystkiego 70 funtów. — Przed kilku dniami miasto Pawtucket nawiedzone było przez burzę, w czasie której spadł grad wielkości kaczego jaja. Co jednak najdziwniejsze, że pewna kobieta, wzięwszy w rękę taką kulę gradową i rozgrzawszy, po chwili urządziła, że wewnątrz siedzi żywa żaba! — W Arizonie pewien mały kantor bankierski zawiesił wypłaty i wywiesił na drzwiach następujący napis: „Bank ma 36.000 dolarów, a 55.000 wierzytelności; zatem zbankrutowali obywatele Arizony, a nie bank. Zapłaćcie nam, a i my zapłaćmy”.

### Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar teatralny.** W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w sobotę, po raz pierwszy w tym sezonie „Faust”, opera 5 aktach Gounoda, występ pani Malinowskiej, pp. Aleksandra Mysziugi, Gabryela Górskiego i Henryka Kowalskiego. Jutro, w niedzielę o godzinie 3 po południu



„Lilla Weneda“, tragedia w 5 aktach Juliana Słowackiego, wieczorem o godzinie 7 „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach K. Zellera. — W poniedziałek, po raz czwarty „Flirt“, komedia w 4 aktach Michała Bałuckiego.

**W lwowskim Salonie sztuk pięknych** wystawiono w tym tygodniu następujące nowości: Augustynowicza większych rozmiarów akwarelę, przedstawiającą scenę rodzajową na jarmarku w okolicy Rzeszowa p. t.: „Chrystusa czy Madonnę“, Batowskiego-Kaczora „Jesienią“, Biełkowskiego „Szwaczka“, Huńczaka-Popiela „Krajobraz“, Kotowskiego Damazego „Portret p. W.“, Korwina „Motyw z lasu“, Modzelewskiej „Portret p. T. W.“, Pająkówniej Anieli trzy prace „Zadumana“, „Dziadek“, „Dziewczyna z okolic Krakowa“, Tepy „Głowa starca“, wreszcie Wodzinowskiego „Portret“.

**Sewer Maciejowski** zaszczytnie znany powieściopisarz, który z powodu ciężkiego zwichnięcia nogi, przed kilku tygodniami, dotychczas jeszcze nie opuszcza łóżka, ukończył nie dawno w „Kuryerze Warszawskim“ druk ostatniej swej powieści p. t. „Nafta“. Z powodu ukończenia tej powieści otrzymał p. Maciejowski z Warszawy telegram, przesyłający autorowi „Nafty“ wyrazy „czci i poważania“ a podpisany przez Piotra Chmielowskiego, Stanisława Krzemieńskiego i Adama Pługa.

**Helena Marcello.** Słowo warszawskie donosi, że panna Helena Marcello zamierza nie odnawiać kontraktu z dyrekcją teatrów warszawskich, upływającego z dniem 13 stycznia i celem odpoczynku usunie się na czas pewien ze sceny.

**Kwartalnik historyczny.** Najnowszy zeszyt tego czasopisma, które, — jedyne w swoim rodzaju u nas, — tak wzorowo wypełnia zadanie pośrednika pomiędzy szerszą, wykształconą i pragnącą wiedzieć o wszystkim, co się dzieje na polu historyografii, publicznością, a pomiędzy tymi, którzy pracują na tem polu — tudzież pomiędzy nauką samą — otwiera zajmujący i gruntowny zarazem artykuł prof. Ludwika Finkla p. t. „Habsburgowie i Jagiellonowie po klęsce mohackiej“, napisany na podstawie najnowszych prac p. Alfonsa Hubera w tej materii i zawierający zarazem krytyczną prac tych ocenę. — W dłuższym artykule ocenia A. Rembowski „Nową książkę (prof. St. Starzyńskiego) o konstytucji Trzeciego maja“; w „Miscellaneous“ znajdujemy szereg ciekawych zapisków, jak „Król Jan Zapolya w Tarnowie“ przez Jana Leńka, jak „Epizod z życia ks. Piotra Skargi“ przez Wilhelma Rolnego, jak wreszcie „Sejmiki polskie w Kazaniu 1655 — 1663“ przez A. W. dziale „Recenzji i sprawozdań“ znajdujemy ocenę pięćdziesięciu sześciu dzieł, t. j. mniej więcej wszystkiego, co w poprzednim kwartale pojawiło się nowego na polu historyografii, a co ma jakikolwiek związek z dziejami Polski. Bardzo zajmujący jest także przegląd historycznej literatury zagranicznej, który stale wychodzi z pod pióra prof. Ludwika Finkla. Przegląd czasopism za drugi kwartał 1893 r. podali St. Hierzyk i K. Wojciechowski. Zeszyt zamyka sprawozdanie z Kółek naukowych na prowincyi. — Zeszyt, o którym mówimy, jest ostatnim z siódmego rocznika cennego wydawnictwa. Przez siedm lat istnienia zasłużyło się ono dobrze zarówno nauce i piśmiennictwu polskiemu, jak też i wykształconej publiczności polskiej.

### Otwarcie nowego teatru w Krakowie.

Dzisiaj w południe odbył się w Krakowie pierwszy akt uroczystego otwarcia teatru w westybulu gmachu. Pierwszy przemówił architekt twórca teatru prof. Zawiejski, i oddał klucze prezydentowi miasta p. Friedleinowi, który wypowiedział odpowiednią mowę. Potem mówił J. E. ks. Marszałek Sanguszko. W akcie uczestniczy J. E. p. Namiestnik hr. Badeni.

Zanim podamy opis uroczystości, ograniczamy się do przytoczenia prologu, napisanego na uroczystość przez dr. Adama Asnyka. Brzmi on:

*Plaudite cives! Oto nowa scena  
Otwiera muzom gościnne podwoje.  
Ucieszna Talia, smutna Melpomena  
Prowadzą z sobą wdzięczne chóry swoje,  
I owe deski przemienią cudownie  
W ogarniającą cały świat widowie.*

Cały świat uczuć, cała działań sfera  
I staré namiętych zakryte pobudki,  
Zdrada, łamiąca pochod bohatera,  
Dwojga kochanków sen o szczęściu krótki,  
Kłamstwo i zbrodnia w zwycięskiej potędze,  
Drżące przed prawdy wschodzącem światłem,

Wady, śmieszności i powszednie nędze,  
Życie, codziennym wypełnione zgłębkiem —  
Wszystko to w barwnej przesunie się tęczy,  
Wybuchnie boleń, lub śmiechem zadźwięczy.

Baw się narodzie! Scena ci ukaże  
Znajome dobrze postacie i twarze,  
I w wiernem nieraz zestaw odbiciu  
Przy grozie dziejów, płaski komizm w życiu.  
Więc ujrzyś na niej własne twoje sny,  
Tych, co tragicznej noszą ciężar winy,  
Tych, którzy duchem górują nad rzęsą,  
Tych, co świat gorszą, i tych, co go śmieją.

Kiedy zobaczysz króla Lira, który  
Oddał swym córkom ziemię i koronę,  
I wypędzony, w łachmanie purpury  
U niebios gromy przyzywa czerwone,  
Wśród burzy wzięwszy w rękę kij tułaczy,  
Szaleje z gniewu, bólu i rozpacz —  
Może ci na myśl przyjdzie naród powien,  
Co nie na wiano dla swoich królewien  
Rozdał królestwo, lecz wprost gdy oszalał,  
Władzę i ziemię brać sobie pozwalał.

I dziś z praw swoich królewskich wzytu,  
W ciemnościach burzy, przy piorunów błysku,  
Jak nędzarz ciągnie długie dni pokuty,  
Wydany wżgardzie i urągowisku!

Baw się narodzie! Niech ci smutną dolę  
Osładza sztuki tajne czarnoksiężstwo,  
Niech ci ukaże nowych czynów pole,  
Na którym możesz wywalezyć zwycięstwo.  
I niech przed okiem głodnego nędzarza  
Obraz kwitnącej przeszłości otwiera.  
Niechaj satyra biczem swoim karci  
Wszystkie instynkta nędzne, brudne, liehe,  
Niech śmiechem smaga tych, co śmiechu wari,  
Niechaj piętnuje egoizm i pychę  
I obłudnikom zdziera maski z twarzy  
I szpetne żądze z pięknych szat obnaży.

Baw się narodzie! Może wśród zabawy  
Niejedna myśl cię szlachetna pokrzepi.  
Może w przelocie cień Ojczyzny krwawy  
Wzbudzi pragnienie, żeby było lepiej,  
I dalsze drogi pochodu rozjaśni.  
Może zobaczysz w czarodziejskiej baśni,  
W wsnutej z podań ludowych legendzie,  
O tem co było i o tem co będzie.  
Niby widzenie mgliste ideału,  
Spiączą królowę na górze kryształu,  
Którą z rąk złęgo odbić czarodzieja  
Trzem braciom słuszną jaśniała nadzieja.  
Jak dwaj z nich w morze pobiegli płomieni  
I nie wrócili więcej — zwyciężeni.  
Ale ten tzeci najmłodszy, w sierniędże,  
Oprze się pokus i czarów potędze,  
I pnąc się zwolna mimo strażę gniewne,  
Z snu zakłętego obudzi królowę.

### Głosy publiczne.

— Z dyrekcji Wystawy krajowej otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo!

W dziale inseratowym wczorajszego „Kuryera Lwowskiego“, ukazał się długi wywód tułajskiego „kuchmistrza i restauratora“ p. Kudewicza wraz z trzema towarzyszymi, w którym ciż zamierzają opinię publiczną przekonać, iż restauracje lwowskie są znakomite, z europejskim komfortem urządzone i że pod każdym względem odpowiadają wymaganiom nowoczesnym. Wywód ten stara się również „o dokładne przedstawienie sprawy obsadzenia restauracji na placu powszechnej Wystawy krajowej“.

Ostatnia ta okoliczność spowodowała dyrekcję do niniejszej odpowiedzi, pomimo, że zasadniczo postanowiliśmy w żadne polemiki się nie wdawać. Od tej zasady odstępujemy dziś wyjątkowo dla wykazania, że brak przedsiębiorczości — fakt oddawna w naszym kraju znany — niestety i w tym wypadku smutną a pierwszorzędną odgrywa rolę. Czynnimi to tem chętniej, że przy tej sposobności wykazana zostanie różnica, jaka zachodzi między przedsiębiorcą ciągnącym zyski z Wystawy, a wystawcami i zwiędzającymi, którzy na te zyski się składają — rzecz, która wobec błędnych w niektórych kołach zapatrywań, wymaga nareszcie wyjaśnienia.

O ile p. Kudewicz i towarzysze przekonali opinię publiczną o wzorowej organizacji lwowskich zakładów kulinarnych — nie wiemy. Zdaje nam się jednak, że opinia ta swoje zdanie już wypowiedziała, gdyż ma przekonanie oddawna w tym względzie wyrobione. O ile dalej p. Kudewicz wraz z trzema z towarzyszymi uprawnieni zostali przez ogromną resztę lwowskich kolegów do przemawiania w ich imieniu i do przeprowadzania słoty, cholery i różnych klęsk na przyszły rok Wystawy także nie wiemy — pragniemy tylko cyfrowo udowodnić, że wywody tych panów na cyfrach oparte i mające przekonać, iż „dyrekcja nie okazuje chęci powierzenia zakładów restauracyjnych najzdolniejszym wykonawcom zawodowym, lecz dąży do uzyskania jak najwyższego czysnsu dzierżawnego, bez względu na ogromne ryzyko, na jakie narazić się musi taki przedsiębiorca“ — są nieprawdziwe i tendencyjnie fałszywie przedstawione.

Przedewszystkiem zaprzecza się, jakoby dyrekcja pierwotnie inne warunki do objęcia restauracji ogłosiła, a obecnie „rozmiary swych żądań okroiła“ miała. Pierwotne warunki obowiązują obecnie — a i nadal pozostają te same. Kwota 35.000 zł. jako końcowy wynik obliczeń p. K.

i towarzyszków dla objęcia jednej restauracji potrzebna, zredukowaną być musi co najmniej do połowy. I tak: za prawo objęcia restauracji żąda dyrekcya 3400 zł., koszta całego urządzenia elektrycznego i światła na cały sezon wyniosą około 2000 zł. (licząc za koszta conajmniej 100 lamp żarowych, za które dyrekcya przedsiębiorcy zapłacić musi), koszta zaprowadzenia wodociągów etc. około 600 zł., pawilon kosztować będzie około 6000 zł. (nie 10.000 zł.), razem przeszło 12.000 zł. Wypożyczenie nożów, widelców, bielizny stołowej, talerzów etc. 3—4000 łącznie z naczyniem kuchennym (na co mamy już oferty), czyli z poprzedniami: 16.000 zł., kapitał obrotowy trudno brać za wydatek, a wobec faktu, że przeważnie przedsiębiorcy wina etc. biorą na 6 miesięczny kredyt — kwota na to potrzebna wielkiej nie może odgrywać roli. Przyzna każdy, iż cyfra ta odległa jest znacznie od cyfry 35.000 zł., podanej przez p. K. i towarzyszków. Dla pokrycia tych wydatków liczymy dziennie brutto dochodu pierwszorzędnej restauracji 1000 zł. przeciętnie. Z tego przypuścimy, że aż 900 zł. użytych zostanie na pokrycie artykułów żywności, płac służby i amortyzację włożonego kapitału — pozostała kwota 100 zł. przez 122 dni trwania Wystawy, da czysty dochód przedsiębiorcy przeszło 12.000 zł., które są chyba sowskim zarobkiem....

Że cyfry nasze wydatkowe są autentyczne, gdyż na ofertach przy każdej rubryce oparte, o tem chyba zapewniamy nie potrzebujemy. Z cyfr tych widzimy, że dyrekcya w preliminarzu swoim oznaczyła czysty dochód z pierwszorzędnej restauracji 3400 zł. Za tę kwotę ofiaruje przedsiębiorcy plac 1000 m<sup>2</sup>, wielkim kosztem splanowany, a położony tuż przy drogi opłaconej fontannie świetlnej, którą tłumy publiczności otaczać będą, za tę kwotę dalej ofiaruje dyrekcya przedsiębiorcy muzykę codziennie, a w końcu — rzecz najważniejsza: konsumentów! Wszakże o ten zbyt dla restauracji — o tę publiczność dla Wystawy, o tych wystawców dla publiczności — stara się z mozołem i trudem dyrekcya od roku i starać się będzie o to przez cały rok przyszły do ostatniego dnia trwania Wystawy... I dla tego to cyfra dochodu brutto dziennie 1000 zł. jest również na danych opartą.

Licząc się z miejscowymi warunkami, dyrekcya rzekła się wszelkich zysków zagranicznych wystaw w rubryce: dochodu z restauracji. Wystawa bawarska wykazuje w końcowym rachunku czysty dochód dla dyrekcji 28.000 zł. z restauracji, 5000 zł. z kawiarni, 5000 zł. z tak zwanych „Kosthallen“, 6000 zł. z winiarni i 43.000 zł. z piwiarni — razem 87.000 zł. W Pradze w roku 1891 było na wystawie 50 „kosthallen“, 18 restauracji i piwiarni, 5 winiarni, 2 kawiarnie, 4 pawilony z wyrobami marmarskimi, 2 pawilony z kakao, 3 z wodą sodową, 1 handel delikatesów, 1 „bar Americain“, 2 piekarnie i 7 kiosków z pieczywem zwykłym i luksusowym — razem tedy 95 zakładów konsumcyjnych! Przyniosły one komitetowi czystego dochodu 69.990 zł., co nie przeszkodziło, że wielu przedsiębiorców porobiło majątki, a żaden nie poniósł straty. Nie na takie zatem zyski liczy dyrekcya Wystawy przyszłorocznej, preliminując ogólny dochód ze wszystkich zakładów gastronomicznych na Wystawie 15.000 zł.... Cyfra ta obejmuje i kwotę 3400 zł., żadaną za jedną z pierwszorzędnych restauracji — która taki protest ze strony p. K. i towarzyszków wywołała. Każdy przyzna, że właśnie z uwzględnieniem miejscowych warunków, preliminarz dyrekcji jest w tym kierunku więcej jak skromny. Od tej ostatecznej cyfry dyrekcya nie odstąpi, wychodząc z tego zapatrywania, że gastronomiczne zakłady, stanowiące na wszystkich wystawach kuli ziemskiej znaczny dochód dla komitetów urządzających wystawy w żadnej mierze nie powinny naszemu komitetowi przynieść straty. Byłoby to *curiosum* w swoim rodzaju, a dyrekcya nie znalazłaby żadnego argumentu na usprawiedliwienie takiej pozycji w rubryce „wydatków“ przed komitetem w dniu zamknięcia rachunków. Dosyć już ponosi się ofiar dla wystawców — w żadnej mierze nie ponosi jednak komitet ofiar dla prywatnych interesów przedsiębiorców.

Mylnem jest mniemanie p. K. i towarzyszków, jakoby dyrekcya poszukiwała kucharza. Nie kucharza, lecz restauratora — i to doskonałego — poszukuje dyrekcya. Można być bardzo dobrym kucharzem, a bardzo złym i niezręcznym restauratorem. Ponieważ zaś trudno — jak się pokazuje — w naszym kraju znaleźć w jednej osobie dobrego restauratora, dobrego kucharza zarazem i kapitalistę, którzyby w przedsiębiorstwo restauracyjne włożyli mógł wykazane 16.000 zł. — z drugiej zaś strony dyrekcya nie może pozabawić Wystawy preliminarzowego, skromnego dochodu, a pragnie przedewszystkiem, ażeby krajowy restaurator objął kuchnię — czyniliśmy i czynimy starania w tym kierunku.

Zdecydowaną jest jednakże dyrekcya — w razie nie osiągnięcia zamierzonego celu, przyjąć zrobione jej propozycje skombinowania obcego kapitału z polskimi — chociaż uie lwowskimi — siłami w celu zapewnienia publiczności tego, czego z całą słusnością domagać się może, t. j. dobrych z umiarkowanymi cenami urządzonych restauracji.

Na patriotyzmie całego kraju oparta, wznosi się nasza Wystawa, robiona dla naszych wystawców i zwiędzających. Interesa przedsię-

biorców i przedsiębiorstw obliczone na zysk (który oby odpowiedział największym ich oczekiwaniom) nie mają nic wspólnego z patriotyzmem — jako takie podporządkowane być muszą i będą interesem wystawców i publiczności.  
Dyrekcya Wystawy.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Z c. k. Dyrekcji ruchu kolei państwowych.** Dyrekcya donosi, że zmieniony rozkład jazdy na szlakach rosyjskich kolei południowo-zachodnich, ważny z dniem 27go października b. r. (nowego stylu), powoduje równocześnie następującą zmianę rozkładu jazdy pociągów nr. 1657 Brody odjazd 6:27 wieczór, Radziwiłłów przyjazd 6:50 wieczór. Czasy odjazdu i przyjazdu tego pociągu podane są podług południka środkowo europejskiego.

Zmiany wzajemnych połączeń pociągów c. k. austriackich kolei państwowych z pociągami rosyjskich kolei południowo-zachodnich w stacjach: Podwołoczyska, względnie Wołoczyska, tudzież Brody, względnie Radziwiłłów zawarte są w świeżo wydanych dodatkach a) do plakatu tab. V. a. z 1 maja 1893, b) do rozkładu jazdy pociągów osobowych na szlakach północno-wschodnich c. k. kolei państwowych zeszyt II z 1 maja 1893, ważnych z dniem 27 października b. r.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 31 października:** pszenica 6:70 do 7:60, żyto 5:80 do 6:50, jęczmień 5:50 do 6:75, owies — do —, rzepak 13 — do 13:50, groch 6 — do 8:75 wyka — do —, nasliniane — do —, nasienie konopne 9 — do 9:50, bób — do —, bobik 5 — do 5:50, hreczka — do —, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, szwedzka — do —, kmin — do —, anyż 34 — do 38 —, kukurudza stara 6:60 do 6:90, nowa — do —, chmiel 120 — do 150 —, spirytus 15 — do 15:75 Waranty na wrzesień — do —. Usposobienie słabe.

**Kraków:** pszenica biała 8 — do 8:25, czerwona 7:70 do 8:25, żyta 7:70 do 8:30, żyto 6:40 do 6:70, jęczmień browarny 7:50 do 8 —, pastewny 5:70 do 6 —, owies 6:80 do 7:15, groch — do —, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, rzepak 13 — do 13:75 Usposobienie słabe.

**Tarnopol:** pszenica 7:25 do 7:40, żyto 5:50 do 5:65 jęczmień 4:50 do 6 —, owies 5:75 do 6 —, hreczka 7:25 do 7:50, groch Wiktorya 7:50 do 8:50, zwykły 5:75 do 6:50, bobik 5:25 do 5:50, rzepak 12:50 do 12:75, luisanka 7:75 do 8:25, koniecz. czerw. 60 — do 65 —, biała — do —, spirytus gotowy 16 — do —.

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 7 październ. do 14 październ. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 7:15 do 7:85, żyto stare — do —, nowe 5:65 do 6:15 jęczmień browarny stary — do —, nowy 6 —, do 6:50, pastewny 4:90 do 5:25, owies stary — do —, nowy 6:25 do 6:65, hreczka — do —, kukurudza zeszlóroczna 6 — do 6:80, nowa 5:75 do 6 —, proso — do —, groch do gotowania 6 — do 8:50, groch pastewny 5 — do 6:50, fasola 7 — do 7:50 bobik 5 — do 5:75, wyka 4:75 do 6 —, konieczyna 60 — do 65 —, konieczyna biała — do —, anyż rosyjski 34 — do 35 —, anyż płaski 36 — do 37 —, kmin 23 — do 24 —, rzepak zimowy 13:50 do 14:75, rzepak letni nowy — do —, stary — do —, luisanka 8 — do 9 —, nasienie lniane 8:75 do 10:50 chmiel nowy 151 — do 196 —, nafta zwykła — do —, salonowa — do —, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 51 85 do 52 10.

## OSTATNIA POCZTA

Dnia 20 października zachorowało na cholerę azjatycką:  
W powiecie bohorodezańskim: w Bohorodeczanach 1 osoba.  
W powiecie nadwórniańskim: w Nadwórnie 2 osoby, w Mikuliczynie i Delatynie po 1 osobie.  
W powiecie sanockim: w Rymanowie 1 osoba.  
W powiecie stanisławskim: w Uzinie 4 osoby, w Zagwoździu i Pacykowie po 1 osobie.  
Wyzdrowiały: (w powiecie kałuskim) w Humenowie 1 osoba, (w powiecie stanisławskim) w Uzinie 1 osoba, w Pacykowie 3 osoby.  
Zmarły: (w powiecie bohorodezańskim) w Bohorodeczanach 1 osoba, (w powie-



cie nadworniańskim) w Nadworniu i Wołosowie po 1 osobie, (w powiecie sanockim) w Długiem 1 osoba, (w powiecie stanisławowskim) w Uzinie 2 osoby, Pacykowie i Stanisławowie po 1 osobie.

Podjęzany o cholere wypadek śmierci zdarzył się w Siemuszowej (w powiecie sanockim).

Ogółem pozostało w dniu 19 b. m. w leczeniu chorych 50, przybyło w dniu 20 b. m. osób 12, ubyło osób 14, pozostaje zatem w leczeniu osób 48.

W skutek pomyłki drukarskiej umieszczono wczoraj wiadomość jakoby dnia 19 b. m. umarły w Sanoku 2 osoby na cholere, co się niniejszem prostuje o tyle, że wiadomość ta odnosi się do Rymanowa.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj w zamku budzińskim na ogólnej audyencji: Prezesa Izby deputowanych Chlumeckiego, nowomianowanego Namiestnika Morawy barona Spens-Boodena i nowomianowanych węgierskich tajnych radców.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este odjechał wczoraj do Góddöll dla przedstawienia się Najj. Panu po powrocie z dziesięciomiesięcznej zamorskiej podróży.

Onegdaj odbyły się w Poznaniu wybory na członka Izby panów Sejmu pruskiego w miejsce s. p. Ignacego hr. Bnińskiego. Uprawionych do głosowania było 46 w tem polskiej narodowości 16. Nie stawilo się na wybory ogółem 10 w tem polskich 3 właścicieli. Na kandydata polskiego Leona hr. Skórzewskiego z Lubostronia padło głosów 13; na landrata Schwichowa z Margonina głosów 25 i ten też został wybrany członkiem Izby panów.

Walne zebranie delegatów powiatowych wraz z komitetem prowincjonalnym wyborczym na W. Księstwo Poznańskie odbędzie się dnia 25 b. m. w Poznaniu. Jednym z głównych zadań delegatów jest wybór kandydatów na posłów do Izby deputowanych Sejmu pruskiego, a to na wszystkie okręgi wyborcze.

Secesyoniści poznańscy pod komendą dr. Szymańskiego i kilku jego przyjaciół urządzili onegdaj w Poznaniu zebranie wyborcze, na które przybyło około 300 osób. Ani z inteligencji ani z duchowieństwa nikt nie przybył, secesyoniści tedy byli sami u siebie, przeciwników żadnych nie mieli, oczywiście więc poszło wszystko gładko a zebranie przyjmowało wszystko, co mu „prawdziwi“ opiekunowie ludu, do zatwierdzenia przedkładali.

Duchowy przywódca secesyi, dr. Szymański, mówił długo i szeroko o polityce polskich kół poselskich w Sejmie i parlamencie, starając się przekonać słuchaczy, że Koła te właściwie nie prowadzą żadnej polityki, ale „jakies tam dwie polityki,“ które je zepchnęły zupełnie ze stanowiska prawnego. Właściwie politykę prowadzi p. Kociński z pomocą swoich znanych przyjaciół, a ponieważ polityka ta, według zdania p. Szymańskiego, bankrutowała, więc stronnictwo ludowe powinno dla ratowania sytuacji stawić wszędzie własnych kandydatów. Zebranie w tym duchu powzięło uchwałę. Tak tedy przy zbliżających się wyborach do Izby pruskiej zanosi się na takie same gorzkie sceny, jakie miały miejsce niedawno podczas wyborów do parlamentu niemieckiego.

Mianowanie generała Bronsarta niemieckim ministrem wojny w miejsce gen. Kaltenborna, było dla ogółu niespodzianką, po raz pierwszy bowiem zachodzi wypadek poruczenia teki ministra wojny generałowi pozasłużbowemu. Nowy minister jest bratem byłego ministra wojny, który w kwietniu r. 1889 po sześciu latach urzędowania ustąpił i zmarł niedawno jako komendant korpusu w Królewcu. Nowy minister wystąpił z czynnej służby właśnie rok temu. Ostatnio był dowódcą korpusu, którego komendę objął po generale Caprivim. Jest on mężem wykształconym wszechstronnie i dobrym mówcą. Głównie jego zadanie będzie polegało na przeprowadzeniu reorganizacji armii w myśl nowej ustawy wojskowej.

Dzienniki rosyjskie ponownie zaprzeczają, jakoby delegaci rosyjscy dla rokowań handlowych z Niemcami mieli się zwracać po nowe instrukcje do Petersburga. Pierwotne instrukcje nie uległy i nie ulegną żadnej zmianie.

Projekt utworzenia w Rosyi ministerstwa rolnictwa został już, jak donoszą z Petersburga do Pol. Corr. zatwierdzony przez cara. Bezpośrednio po powrocie cara z Danii ma być ogłoszony ośrodek ukaz. Nowe ministerstwo rozpocznie funkcyonować w początkach roku przyszłego.

Praw. Wiestn. zamieszcza komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych w kwestyi

projektowanej asekuracji obowiązkowej zasiewów od nieurodzaju. Z komunikatu dowiadujemy się, że ubezpieczenia te mają być wprowadzone w 49-ciu guberniach, gdzie istnieją instytucje ziemskie. Obecnie w kwestyi tej prowadzone są prace przygotowawcze, ostatnio zaś roztrząsnięto opinie władz gubernialnych ze wzmiarkowanych 49 gubernij.

Rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza zarząd nad ewangelicko-luterańskimi pastoratami powierzyć komisjom, złożonym z przedstawicieli parafij, i miejscowych władz administracyjnych pod nadzorem i kierownictwem władzy gubernialnej, otrzymywane zaś dochody z gruntów tak kościelnych, jak pastoralnych obracać na utrzymanie duchowieństwa, na zasadach ustanowionych dla duchowieństwa rzymsko-katolickiego.

Z Belgradu donoszą:

W razie, gdyby powrót prezesa ministrów Dokicza do władzy okazał się niemożliwym, nastąpi zupełna zmiana całego gabinetu. Na czele jego stanie prawdopodobnie Pasiecz, który obecnie jest posłem w Petersburgu.

Oficyalny dziennik rzymski *Parlamento* zapisuje pogłoskę, iż eskadra angielska odwiedzi Wenecję a następnie także i porty austriackie.

Prasa włoska przyjęła mowę Giolittiego w Dronero odpowiednio do swego stanowiska wobec rządu przychylnie lub nieprzychylnie.

Paryski *Temps* przyznaje, że finansowy i ekonomiczny bilans Giolittiego jest śmiały i rzetelny. Równocześnie jednak oficyalny organ gabinetu francuskiego wyraża zdanie, że Giolitti zarówno jak jego następcy będą padali ofiarą losu tak długo, aż zmienią kierunek zagranicznej polityki włoskiej.

W Paryżu, według telegraficznych doniesień, panować ma wielka konsternacja z powodu tonu, w jakim car odpowiedział na depezę Carnota, wysłaną w chwili, kiedy eskadra rosyjska zawinęła do portu toulonńskiego. Ogłoszony obecnie przez dzienniki francuskie tekst tych depeż usprawiedliwia zupełnie owo paryskie wrażenie, jakie odniesiono w Paryżu. Oto tekst depeży.

Depeza Carnota: „Jego Ces. Mości cesarzowi Rosyi na zamku Fredensborg. W chwili, gdy piękna, przez Waszą Ces. Mość wysłana eskadra zarzuca kotwice w przystani Toulonu, i gdy dzielni marynarze rosyjscy słyszą pierwsze okrzyki, którymi pragnie ich powitać naród francuski, serce moje każe mi przesłać Waszej Ces. Mości wszystkie moje uczucia wdzięczności, i wyrazić najszczerszą radość, jaką odczuwam wobec tego nowego dowodu głębokich sympatyj, jakie jednocześnie Rosyję i Francję. Carnot“.

Druga depeza Carnota: „Wasza Ces. Mość odwiedzając znajdujące się w porcie kopenhaskim okręty francuskie, dałeś krajowi memu nowy dowód sympatyj, którym cała Francja głęboko została ujęta. Jestem tłumaczem jej uczuć, gdy zwracam się z najgorętszym podziękowaniem do Waszej Ces. Mości. Carnot“.

Odpowiedź cara: „Panu Prezydentowi republiki w Paryżu. W odpowiedzi na Pańską uprzejmą depezę czuję potrzebę wyrażenia Panu całej przyjemności mojej, jakiej doświadczam z powodu, iż nasza eskadra może odwzajemnić dzielnym francuskim marynarzom wizytę, złożoną przez nich w Kronstadtzie. Aleksander“.

Z osnowy depeży widać, iż ton depeży cara nie licuje z serdecznością Carnota, a cóż dopiero z entuzjastycznym przyjęciem, zgotowanym dla Rosyan w Toulonie i Paryżu. Prasa francuska nie dodaje do depeży carskiej żadnego komentarza; już to jest dowodem, iż zauważono ten ton i odczuto go boleśnie zarówno w kołach szerszej publiczności jak i w kołach rządowych. *Ajencya Havasa* pragnąc zatrzeć to przykre wrażenie, puszcza w świat pogłoskę, co do której jednak sama czyni zastrzeżenie, iż car, odczytawszy sprawozdania o przyjęciu eskadry, wystosował był wrzeczko inną, zupełnie prywatną depezę do Carnota, w której zapewnił go, iż jest szczęśliwy, że admirał Avelane powitany został z takim zapałem.

Z pomiędzy różnych jednostajnych a tak pełnych szowinistycznego entuzjazmu przemówień, wygłoszonych we Francji z okazji uroczystości rosyjskich zasługują na wyróżnienie, jako ostatni wyraz ponizania się Francuzów przed Rosyanami następująca przemowa prezesa komitetu prasowego członka Akademii francuskiej i wydawcy *Suleila* Herve'go, do admirała Avelana: „Panie Admirale! Dzięki tobie umilkły wszystkie różnice w naszej prasie. Tak jak wieki średnie miały swego boga pokoju, tak my mamy teraz w Rosyi boga pokoju!“

Podobnie jak w zakładach naukowych wileńskich, także w zakładach naukowych petersburskich otrzymano od uczniów szkół francuskich masę kartek z pozdrowieniem dla kolegów rosyjskich. Hr. Deljanow prosił francuskiego ministra oświaty, iżby zakomunikował uczniom francuskim podziękowanie od uczniów rosyjskich. Telegram hr. Deljanowa kończy się słowami: „Wszyscy modlą się gorąco do Boga, aby uczucia przyjaźni i miłości pokoju, ożywiające rządy francuski i rosyjski, zapuściły głębokie korzenie w sercach młodego pokolenia obydwu narodów“.

*Gaulois* donosi, że rosyjska eskadra śródziemnomorska spędzi zimę pomiędzy Korsyką a Villafrańca.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Otwarcie teatru w Krakowie.

Kraków, 21 października. (Tel. prywatne.) Na uroczystość otwarcia teatru przybyli: JE. Pan Namiestnik hr. Badeni, JE. Marszałek ks. Sanguszek, Stanisław hr. Badeni, Wereszczynski, hr. Przeździecki, Gorayski, Męciński, dalej jako reprezentanci miasta Lwowa: wiceprezydent Marchwicki, Michalski, Zacharyewicz, Gorgolewski, dr. Loewenstein, Gubrynowicz. Z Wiednia przyjechali: Koźmian, hr. Wodzicki. Z Pragi kilku dziennikarzy. Z Warszawy Kazimierz Zalewski, Bogusławski, Lubowski, Godlewski, redaktor *Słowa*. W ogóle zjazd nie liczny z powodu że wiele osób nie otrzymało zaproszenia. Powszechnie sądzono, że uroczystość otwarcia przybierze szersze rozmiary. Wczoraj wieczór odbyła się generalna próba inauguracyjnego przedstawienia. Teatr był pełny, sala jaśniejąca światłem elektrycznym wygląda prześlicznie i bardzo miłe sprawia wrażenie. W ogóle całe wnętrze, tak sama sala jak foyer i schody daleko piękniejsze od zewnętrznej strony budynku. W sali zwraca uwagę przepyszny żyrandol. Akustyka dobra. Przedstawienie nie budziło tyle zajęcia co sala. Kostiumy nowe i bogate; dekoracje wspaniałe. Artyści, biorący udział, po większej części znani z krakowskiej i lwowskiej sceny: Hofmanowa, Wojnowska, Wolska, Zboński, Rygier, Solski, Stepkowski, Sobiesław, z nowo zaangażowanych: Kotarbiński, panna Wyrwicz i obiecująca z Petersburga artystka, Morska. Dyrektor Pawlikowski sam kierował próbą. „Konfederaci“ pięknie uscenizowani, największe wywarli wrażenie. Wybrany obraz z pierwszego aktu „Balladyna“ nie efektowny; przedstawienie czwartego aktu „Zemsta“ wywoływało porównania z dawnymi przedstawieniami i wykorawcami głównych ról.

Kraków, 21 października. (Tel. prywatne.) Na początku uroczystości otwarcia teatru p. Zawiejski oddał klucze gmachu Prezydentowi miasta, który w przemówieniu swem złożył wyrazy hołdu i wdzięczności Najj. Panu wnosząc trzykrotny okrzyk niech żyje! powtórzony z zapałem. Następnie przemawiał ks. Marszałek Sanguszek, którego mowę przyjęto oklaskami.

Kraków, 21 października. (Tel. prywatne.) Uroczystość otwarcia teatru zakończył dyrektor Pawlikowski piękną przemową, w której skreślił swój program artystyczny i wspominał o Stanisławie Koźmianie jako o swym wzorze; poczem nastąpił piękny śpiew choralny.

Wiedeń, 21 października. Najd. Arcyksiążę Albrecht odjechał dziś rano do Drezn.

Wiedeń, 21 października. Wspólny Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky powrócił tu dzisiaj z Budapesztu.

Wiedeń, 21 października. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości w przedmiocie aktywowania Sądu powiatowego w Jaworznie z dniem 1 stycznia 1894.

Wiedeń, 21 października. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deput. po odczytaniu kilku interpelacji, między innymi interpelacji młodoczeskiej w sprawie zbyt długiego przetrzymywania w areszcie śledczym 70 młodych ludzi z Pragi i po zaaprobowaniu Najw. rozporządzenia z dnia 23 sierpnia w sprawie zasiłku państwowego dla okolic Galicyi, Bukowiny i Tyrolu, nawiedzonych powodziami, deput. K a t h r e i n postawił wniosek o wezwanie Rządu, aby poczynił dochodzenia co do rozmiarów nędzy w niektórych okolicach Czech i aby przedłożył odpowiednie projekta.

Deput. T a u s c h e zarzuca nieuwzględnienie braku paszy i zaleca dla zaradzenia temu brakowi postępowanie, podobne jak w Niemczech, gdzie prowincjom dotkniętym klęską natychmiast pospieszono z pomocą. Mowca prosi P. Ministra skarbu o łagodną praktykę przy opustach podatkowych, dziękuje P. Ministrowi za szybką interwencję w

sprawie taryf przewozowych i wnosi, aby celem zapobieżenia niedostatkowi w Czechach wstawiono natychmiast w budżet odpowiednią kwotę, jako bezprocentową pożyczkę.

Deput. Dyk ubolewa, że P. Minister skarbu czyni zależnem udzielenie wsparcia od poparcia odnośnych prośb przez naczelników krajów. Zdaje się, że Namiestnictwo w Pradze sądzi, iż niedostatek w Czechach nie istnieje.

Reprezentant Rządu, radca ministeryalny Brauhoffer przedłożył szczegółowy wykaz co do wysokości i rozmiaru szkód, tudzież co do rozpoczętej akcyi pomocniczej w kierunku ulg podatkowych i udogodnień frachtowych. Rada Brauhoffer oświadczył, że Rząd może dopiero po otrzymaniu wykazów o rezultacie zbiorów wystąpić z konkretnymi wnioskami co do zapomóg. Po ukończeniu zarządzonych dochodzeń, zostanie odnośne przedłożenie jak najprędzej wypracowane.

Izba przyjęła wniosek komisji wzywający Rząd do zarządzania dochodzeń w sprawie klęsk elementarnych w niektórych okolicach Czech i do wniesienia stosownych przedłożeń. Również przyjęto wniosek dep. Tauschego o wstawienie natychmiast do budżetu odpowiedniej kwoty, jako bezprocentowej pożyczki, celem ulżenia czeskiej ludności, klęskami elementarnymi dotkniętej.

W końcu przyjęto wniosek dep. Wiewoliewskiego o wcześniejsze wprowadzenie w życie ustawy o udogodnieniach przy wydawaniu soli dla bydła.

Następne posiedzenie w poniedziałek. Na porządku dziennym: pierwsze czytanie przedłożenia o reformie wyborczej.

Wiedeń, 21 października. Bozestane przez zjednoczoną lewicę niemiecką sprostowanie stwierdza, że doniesienie dzienników o celu i przebiegu posłuchania Prezydenta Izby hr. Chlumetzky'ego u Najj. Pana w Budapeszcie, polegają na zupełnie błędnych informacjach, a odnośne, w przeważnej części nieprawdziwe pogłoski, wysnute są z dowolnych kombinacji.

Sofia, 21 października. Wczoraj w nocy spadł tu obfity śnieg. Obawiają się, że zajądą z tego powodu przerwy komunikacji.

Tarent, 21 października. Wczoraj odpłynęła ztąd eskadra angielska wśród trudnego do opisanja entuzjazmu. Przed odjazdem zamieniono salwy armatnie.

Paryż, 22 października. Urządzony wczoraj w ratuszu bal na cześć oficerów rosyjskich miał przebieg świetny.

Podeczas bankietu urządnego przez paryską prasę medyczną na cześć lekarzy eskadry rosyjskiej, wniósł rosyjski lekarz Botkin toast na cześć przymierza Francji z Rosyją, jako zakładnika pokoju i pomyślności.

Paryż, 21 października. Dzienniki tujejsze donoszą, że gdy oficerowie rosyjscy powracali z balu w ratuszu, jakies indywiduum wystrzeliło z rewolweru. Strzał nie wyrządził nikomu nic złego. Sprawcę aresztowano. Oświadcza on, że jest rewolucyjnym socyalistą. Prawdopodobnie jestto człowiek chory umysłowo.

Toulon, 21 października. Na cześć marynarzy rosyjskich odbył się wczoraj na pokładzie statku „Hoche“ bankiet na 600 nakryć.

Petersburg, 21 października. Car z rodziną przybył wczoraj wieczorem do Gatchyny.

London, 21 października. Przed jednym z domów na placu św. Heleny eksplodowała bomba. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

London, 21 października. Z Nowego Jorku donoszą, że w pobliżu Detroit, w stanie Michigan, zderzyły się dwa pociągi osobowe. Z pod gruzów wagonów wydobyto dotychczas już 25 trupów.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 październ. 1892 r. godz. 1, minut 55, Akcyje kredytowe 333-75, Alp. Tow. górnicze 53 30, Węgierskie akcyje kredytowe 408 50, Akcyje anglo-austriackie 149-—. Akcyje banku Union 250-50, Akcyje kolei Karola Ludwika 216-—, Akcyje kolei Północnej 287-—. Akcyje kolei Południowej 102-65, Losy tureckie 48 20, Akcyje kolei państwowej 302 75, Akcyje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 259 50, Akcyje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96-25, Wiedeńskie losy komunalne 173 25, Akcyje tytoniowe 189-—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95-70, Akcyje kolei Elbetal 237 50, Akcyje banku dla krajów koronnych 246 30, 4-prc. węgierska renta złota 116-10, Akcyje banku związkowego 122-25, Rubel papierowy 1-32-25, Węgierska renta papierowa 93-37. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Kroschowiecki.



# Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzi:	Pociągi pociągów		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzi:	Pociągi pociągów		Pociągi osobowe		
	3-08	6-01	9-36	6-36		9-41	3-01	10-41	5-26	11-11
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3-08	6-01	9-36	6-36	9-41	3-01	10-41	5-26	11-11	7-36
Z Warszawy	—	6-01	9-36	6-36	9-41	—	10-41	5-26	—	7-36
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 21/2)	—	—	9-36	—	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-41	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 1/2 do włączenia 21/2)	—	6-01	—	—	—	—	—	5-26	—	7-36
Z Muszyny - Kryniczy p. Stryj	—	—	9-06	1-08	—	—	—	—	8-01	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6-36	—	—	10-41	5-26	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	3-48	10-02	9-46	6-21	—	6-44	3-20	10-16	11-11	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2-34	9-46	9-21	5-51	—	6-58	3-32	10-40	11-33	—
Z Suczawy	10-11	—	7-59	12-51	7-11	6-36	—	10-36	3-31	10-56
Z Kimpolunga	10-11	—	7-59	—	—	—	—	—	3-31	—
Z Radowic	10-11	—	7-59	—	7-11	—	—	—	—	—
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10-11	—	—	—	—	6-36	—	—	—	10-56
Z Nowosieli	—	—	—	—	7-11	—	—	10-36	—	10-56
Z Stobody rungurskiej kopalni	10-11	—	—	—	7-11	6-36	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10-11	—	7-59	—	—	6-36	—	10-36	—	10-56
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12-51	—	6-36	—	—	3-31	—
Z Bełzca	—	—	—	5-20	—	—	—	9-56	—	—
Z Sokala	—	—	8-16	5-26	—	—	—	7-21	10-26	—
Z Zawocznego (Pesztu, Miskolca, Szerencsa, Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9-06	1-08	—	—	—	7-21	8-01	—
Z Stryja	—	—	9-52	—	—	—	—	10-26	8-01	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2-38	—	—	—	—	10-26	8-41	—

## U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.  
Rozkłady jazdy w formie kieszonkowych są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.  
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1, 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby c. k. austriackich kolei państwowych. O ile podróżnicy zezwalają, zasięgać także można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

## Nadesłane.

**MATTONIEGO**  
**GISSHÜBLER**  
najczystsza woda mineralna  
**SZCZAWA-ALKALICZNA**  
sprawdzona od setek lat jako źródło lecznicze we wszystkich chorobach organów oddechowych i trawienia, na gościec, katar żołądka i pęcherza. Wyborna dla dzieci, rekonwalescentów i w stanie ciężki. Najlepszy dietetyczny i orzeźwiający napój. (I) 30  
Henr. Mattoni w Karlsbadzie i Wiedniu.

## Okulista dr. Teodor Bałaban

b. asystent i lekarz na klinice profesora Borysiekiewicza w Gracu po kilkuletniej praktyce specjalnej, ordynuje w chorobach i operacjach ocznych, przy ulicy Wałowej l. 7, od godziny 10 12 przed i od 3 5 po południu, I. piętro 1144  
Dla biednych bezpłatnie.

Zwracamy uwagę na inserat „Wielkie Magazyny du Printemps.“

## Wystawy i muzea.

**Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.**

**Muzeum im. Lubomirskich otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.**

**Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.**

**Zakład nar. im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.**

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł. 1.80 z dostawą

## August Schellenberg i Syn we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 21 października 1893.

	placą żądają walutą austr.	zr. ct.	zr. ct.
<b>1. Akcje za sztukę.</b>			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	258	—	261
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	370	—	380
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>			
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l. pre. w. a.	101	—	101 70
Wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110 70
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	99 60	—	100 30
Banku hipot. 4 pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	—	101 20
Banku hipot. 4 pr. w. a. w 57 l.	97 50	—	98
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. l. emis.	98 20	—	98 90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 4 1/2 lat	98 30	—	99
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98 30	—	99
4 1/2 pr. w. a. los. 56 l.	100	—	100 70
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>			
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>			
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 10	—	90 80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 25	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	100	—	100 70
" " " 4 " " " "	95 50	—	96 20
" " " 4% " " " "	95 60	—	96 30
" " " Losy miasta Krakowa	25	—	27
" " " Stanisławowa	43	—	—
<b>6. Monety.</b>			
Dukat cesarski	5 97	—	6 07
Napoleonor	10 02	—	10 12
Półimperyal	10 25	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1 31	—	1 33
" " papierowy	1 31 30	—	1 33
0 marek niemieckich	61 90	—	62 60

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 października 1893.

Dług państwa.	placą żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96.85 97.05
lut-y-sierpień	96.85 97.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.70 96.90
kwiecień-październik	96.75 96.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	145.75 146.75
" " " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145.50 146
" " " 1860 po 100 zł. 5 pr.	161. 162
" " " 1864 po 100 zł.	194.50 195.50
" " " 1864 po 50 zł.	194.50 195.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	158.75 159.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.40 119.60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.15 96.35
<b>2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)</b>	
Bukowiny	104.25 105.25
Galicyi	—
Niższej Austrii	109.75 110.75
Siedmiogrodu	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	94.35 95.35
<b>3. Akcje.</b>	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	149. — 150
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	334.90 335.60
Niżno-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	665. — 670
Gal. banku hip. po 200 zł.	—
Gal. banku d. han. i prz. a. 200 wpl. 40pr.	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	244 — 246
Bank austro-węgierski a 600 zł.	992 — 996
Kol. Albrecht 200 zł. w srebrze	94 50 95
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	336. — 339
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—

	placą żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2870. — 2390
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	259 20 260 30
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w. a.	304 — 304 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	195. — 195 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	202.25 203.25
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w zbiegu w 50 l.	123. — 123.80
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	—
" " " " 3 pr. emisja 1889	98.50 99.30
" " " " 3 pr. emisja 1889	114.75 115.25
Gal. Zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	101.50 102.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50 99
" " " " po 4 1/2 pr. w 41 l. wyl.	98.50 98.75
" " " " po 4 1/2 pr. w 41 l. wyl.	100. — 100.25
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.50 101
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.20 101 20
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	99.90 100 70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.50 101.25
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	100.20 101
" " " " w 41 l. wyl.	—
po 4 pr.	97 80 98 40
<b>5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80 100.80
po 100 zł. 1887	99 70 100 70
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—
detto (Jarosław-Sokal)	—

	placą żądają
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88. — 88 30
" " " " z r. 1884	95. — 96. —
" " " " z r. 1866	—
" " " " 1 r. 1872	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105.50 106.50
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.40 143 10
<b>6. Losy.</b>	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	194.75 195.75
Clarego po 40 zł. m. k.	56. — 56.80
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	136. — 138. —
Koglewicha po 10 zł. m. k.	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	36. — 36.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24. — 24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	58.50 —
Pańlego po 40 zł. m. k.	55 25 56.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50 19. —
" " " " węg. po 5 zł.	12. — 12.70
Fundacja szpitala Areyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—
Salma po 40 zł. m. k.	69. — 71. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.75 68.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	47. —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	146. —
" " " " po 50 zł. a. w.	69. — 71 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46. — 47. —
Windischgratza po 20 zł. m. k.	60 — 64
<b>7. Weksle (za 3 miesiące)</b>	
Augsburg na 100 w. p. n.	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—
Londyn za ft. szt.	126 40 126 90
Paryż za 100 fr.	50.20 — 50.27
<b>Kurs złota.</b>	
Dukat cesarski mer.	6.01 — 6.03
" " pełnej wagi	5.99 — 6.01
Korona	—
20-frankowa	10.05 — 10.06
Rosyjski półimperyal	—
Talar związkowy	—
Srebro	—

# DZIENNIK UBZĘDOWY.

## Licytacje.

L. 21082 [6660 1—3]  
W celu wydzierżawienia dochodu z prawa poboru 4 zapór mylnicznych w latach 1894, 1895 i 1896 na drodze gminnej Dolina-Wyszków administrowanej przez Władze polityczne, odbędzie się na dniu 16 listopada br. w biurze c. k. Starostwa w Stryju publiczna licytacja przez składanie ofert pisemnych.  
Wywołaną ceną fiskalną roczną wszystkich 4 zapór stanowi czynsz dzierżawny roczny z ostatnich 3 lat w kwocie 6268 zł.  
Bliższe warunki tej dzierżawy według, których dzierżawa może obejmować jedną, dwie, trzy lub wszystkie cztery zapory przejrzyć można w biurze pomienionego c. k. Starostwa w godzinach urzędowych, gdzie także wniesione być mają oferty na blankietach urzędowych marką na 50 ct. ostemplowane podające roczny czynsz dzierżawny nie tylko cyframi lecz i literami wyrażony, za-

patrzone w 10% wadyum z ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych należycie opieczątowane do godziny 12 w południe w dniu licytacji.

Oferty nie sporządzone na blankietach przepisanych, lub nie podane w oznaczonym c. k. Starostwie przed terminem nie będą uwzględnione.  
Stryj, dnia 15 października 1893.  
C. k. Rada Namiestnictwa.

L. 8500 [6677 1—3]  
Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadoma, że celem zaspokojenia pretensyi Tomasza Wyżkowskiego w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się dnia 6 listopada i dnia 11 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 14/24 części realności wedle wykazu hip. 564 księgi grunt. dla gminy kat. Załuże nielet. Tomasza i Józefa Osowskich własnej.  
Na pierwszym terminie realność rzezoną sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 135 zł. 3 ct. zaś na dru-

gim także niżej takowej.  
Wadyum wynosi 13 zł. 50 ct.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Zbaraz, 12 października 1893.

L. 4618 [6676 1 3]  
Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadoma, że w celu zaspokojenia pretensyi Samuela Szafran w kwocie 154 zł. z pn. odbędzie się dnia 13 listopada i dnia 20 grudnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. 403 księgi grunt. dla gminy kat. Lubianki niższe sp. Stefana Pełecha własnej.  
Na pierwszym terminie realność rzezoną sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 4495 zł. zaś na drugim także niżej takowej.  
Wadyum wynosi 450 zł.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Zbaraz, dnia 2 października 1893.

L. 2053 [6687 1—3]  
W celu zabezpieczenia przewozu tytoniowego i innych artykułów, wchodzących w zakres monopolu tytoniowego, na przestrzeni między c. k. fabryką tytoniu w Monasterzyskach a dworcem kolejowym miejscowym i odwrotnie na rok jeden t. j. od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1894 względnie na czas dłuższy odbędzie się w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach na dniu 6 listopada 1893 za pomocą pisemnych, marką stemplową 50 ct. zaopatrzonych, ofert, do których kwit na złożone wadyum dołączyć należy.  
Bliższe warunki powziąć można z ogłoszenia szczegółowego, które na branie c. k. fabryki tytoniu w Monasterzyskach jest umieszczone i w ekspedycje tejże fabryki w godzinach urzędowych przejrzaniem być może.  
C. k. Fabryka tytoniu.  
Monasterzyska, 19 października 1893.







OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrebu mięsa (ustawa z dnia 16 czerwca 1877 Dz. p. p. Nr. 60) jakoteż od wina moszczu winnego i owocowego (ustawa z dnia 17 lipca 1862 Dz. p. p. Nr. 55 i z dnia 8 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 85 w okręgach niżej wykazanych na przeciąg roku 1894 albo na lata 1894, 1895 i 1896 z prawem wypowiedzenia albo bezwarunkowo na lat trzy tj. od roku 1894 do 1896 włącznie ogłasza się niniejszem publiczną licytację pod następującymi warunkami:

1. do dzierżawy przypuszcza się każdego kto wedle ustaw o zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest,
2. mający chęć licytowania winien się wykazać przed komisją licytacyjną kwitem kasowym z 10 proc. wadium złożonego w gotówce lub w efektach do przyjęcia na kaucję się kwalifikujących,
3. zastępcy winni się wykazać przy licytacji pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie,
4. pisemne oferty zaopatrzone 10 proc. wadium wnieść należy do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie najdalej do 5 listopada 1893 do godziny 1 po południu.
5. bliższej wiadomości o warunkach dzierżawy i miejscowościach w pojedynczych okręgach położonych można zasięgnąć w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie lub we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej lwowskiego powiatu skarbowego.

W y k a z  
okręgów dzierżawnych lwowskiego powiatu skarbowego w których prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina od 1 stycznia 1894 na nowo ma być zabezpieczone.

L. porządk.	Przedmiot dzierżawny	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnym miejscowościami	Cena wywołania opłaconego podatku		Wysokość wadium	Licytacja odbywa się	U w a g a
			zł.	ct.			
1	Pobór podatku konsumcyjnego od mięsa	Chodorów z 30 miejscowościami	1701	73	170	dnia 6 listopada 1893 od godziny 9 rano do 2 po południu w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.	W myśl § 10 ust. kraj. z d. 20 marca 1891 Dz. pp. Nr. 35 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na zadanie Wydziału kraj. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku kraj. uiszczac 30% czynszu dzierżaw. umówionego za prawo poboru samego podatku. Umówione tego dodatku kraj. ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego
2		Gródek z 46 miejscowościami	12083	—	1208		
3		Rozdół z 18 miejscowościami	2216	—	221		
4		Żydaczów z 21 miejscowościami	1016	55	102		
1	Pobór podatku konsumcyjnego od wina	Nawarya z 28 miejscowościami	15	—	2		
2		Chodorów z 11 miejscowościami	136	75	14		
3		Żurawno z 3 miejscowościami	117	—	12		

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.  
Lwów, dnia 17 października 1893.

L. 8953 [6520 3—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 1662 gminy Pniów objętej, Schlomy Dawida Knolla własnej, na zaspokojenie pretensji Chaima Izaka Zauderera w kwocie 215 zł. z pn. dnia 22 listopada i 20 grudnia 1893 kszdym razem o godzinie 10 rano a te, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 72 zł. 50 ct.  
Resztę warunków i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.  
Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Józefa Müllera z Nadwórny.  
Nadwórna, dnia 11 sierpnia 1893.

L. 6727 [6554 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Jonasa Garfunkla w kwocie 40 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21 listopada i 21 grudnia 1893 kszdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja połowy realności nr. 39 w Brandwicy położonej, wyk. hip. nr. 11 objętej, Jana Szypuły własnej.

Cena wywołania 75 zł.  
Wadium 7 zł. 50 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Rozwadow, 15 września 1893.

L. 9234 [6519 3—3]

W tut. Sądzie odbędzie się dnia 22 listopada 1893 i 19 grudnia 1893 zawsze o 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności w Pniowiu położonej, wedle wyk. hip. 127 teje gminy dłużnika Mechla Dickera własnej, za zaspokojenie pretensji Mendla Schreiera w kwocie 200 zł. zpn. a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadium wynosi 27 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.  
Dla wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Altera z Nadwórny.  
Nadwórna, dnia 28 sierpnia 1893.

L. 12987 [6488 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Wolfa Halperna w kwocie 96 zł. a. w. zpn. odbędzie się dnia 23 listopada 1893 i 22 grudnia 1893 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż real-

ności dłużnika Józefa Adameczuka własnych, a to całej wyk. hip. 1297 i połowy wyk. hip. 1585 gminy kat. Stanisławów objętej z których każda przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Zakład wynosi kwotę 110 zł. i 65 zł. czyli razem 175 zł. a. w.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. p. adw. Mandyczewski z zastępstwem p. adw. dr. Buczyńskiego.  
Stanisławów, dnia 13 września 1893.

L. 11592 [6599 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Osiasa Halperna przeciw spadkobiercom sp. Karola Antoniego dw. im. Knauera o 450 zł. w. a. z pn. zawiadania, iż dnia 22 listopada 1893 i dnia 22 grudnia 1893 kszdym razem o 10 godz. rano w B. Nr. III. odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ciała hipotecznego wyk. hip. 938 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody objętego, dotąd na imię Karola Antoniego dw. im. Knauera wpisanego z tem, iż na pierwszym terminie ciało to hipoteczne tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w sumie 6216 zł. wa.  
Zakład zaś wynosi 622 zł. wa.  
Akt ocenienia, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacji przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby prawa hipoteki na sprzedaż się mającym ciele hipotecznym po dniu 29 czerwca 1893 nabyli, lub któryby z innego jskiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kurator w osobie Karola Babla w Brodach.  
Brody, 30 lipca 1893.

L. 39815 [6463 2—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Heutsche z Mellerów Wahl pto 210 zł. 18 ct. i 210 zł. 18 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w celu zaspokojenia sum:

- a) 210 zł. 18 ct. wa. z procentami 8% od dnia 1 maja 1892 jako raty trzeciej;
- b) 210 zł. 18 ct. w. a. z procentami 8% od dnia 1 listopada 1892 jako raty czwartej, kosztów niniejszej egzekucji w kwocie 16 zł. 86 ct. wa. wreszcie kosztów niniejszego edyktu publiczna egzekucyjna

sprzedaż realności pod lk. 376<sup>3</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie położonej, objętej wyk. hip. l. 300 księgi gruntowej gminy katastralnej Lwów Hentschy z Mellerów Wahl własnej, pod następującymi warunkami:

1. Licytacja ta odbędzie się w dwóch terminach: dnia 23 listopada 1893 i dnia 25 stycznia 1894 kszdym razem o godzinie 10 przed południem w tus. sali rozpraw ryczałtowo i to w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej trzeciej części teje.

2. Cenę wywołania stanowi wartość realności pod lk. 376<sup>3</sup>/<sub>4</sub> przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 16000 zł. wa. przyjęta.

3. Wadium wznosi 1600 zł.  
4. Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby uchwała licytacyjna uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 18 marca 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo zastawu na sprzedaż się mającej realności lk. 376<sup>3</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie uzyskali, ustanowiono kuratora w osobie adw. kraj. dr. O. Standa ze substytucją adw. kraj. dr. J. Horowitza.

5. Wyciąg hipoteczny, akt opisanie przynależności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.  
Lwów, dnia 30 września 1893.

L. 33349 [6073 2—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim przeciw Małce z Ehrenpreisów Hübel pto 253 zł. 29 ct., 253 zł. 17 ct. i resztującej sumy 6531 zł. 36 ct. w. a. z pożyczki 7000 zł. w. a. zpn odbędzie się celem zaspokojenia 1. sumy 253 zł. 29 ct. w. a. (jako zapadłej dnia 30 czerwca 1892 raty wraz 1/8% dodatkiem) wraz z 6% odsetkami od dnia 1 lipca 1892 do dnia 1 października 1892, z 7% odsetkami od dnia 1 października 1892 do dnia 1 stycznia 1893, z 8% odsetkami od 1 stycznia 1893, 2) sumy 203 zł. 17 ct. wa. (jako zapadłej dnia 31 grudnia 1892 wraz z 1/8% dodatkiem) wraz z 6% odsetkami od dnia 1 stycznia 1893 do dnia 1 kwietnia 1893, z 7% odsetkami od dnia 1 kwietnia 1893 do dnia 1 lipca 1893, z 8 proc. odsetkami od dnia 1 lipca 1893, 3) sumy 6531 zł. 36 ct. wa. (jako resztującej kapitału) z 1/8% dodatkiem wraz z 6% odsetkami od dnia 1 lipca 1893 do dnia 1 października 1893, z 7% odsetkami od 1 października do dnia 1 stycznia 1894, 4) kosztów niniejszej egzekucji w kwocie 17 zł. 32 ct. przyznanych, na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie przymusowa egzekucyjna sprzedaż realności lk. 666 <sup>3</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie z przynależnościami wyk. hip. ek. sądu krajowego we Lwowie 536 objętej, Małki z Ehrenpreisów Hübel i Markusa Wolfa Ehrenpreisa własnej, dla powyższej pożyczki za hipotekę służącej pod następującymi warunkami;

1. Celem przeprowadzenia jawnego przetargu wyżej wymienionej realności wyznacza się dwa terminy, a to pierwszy na dzień 23 listopada 1893, drugi zaś na dzień 14 grudnia 1893 kszdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sąd. sali rozpraw.

2. Cenę wywołania stanowi wartość realności lk. 666<sup>3</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie z przynależnościami przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 14000 zł. wa. przyjęta.

3. Wadium wynosi 1400 zł. wa.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt opisanie przynależności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 20 lutego 1893 prawa rzeczowe nabyli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców i spadkobierców, dla wierzycieli po za granicami monarchii bawiających, którym w myśl dekretu nadw. z 11 maja 1833 l. 2612 zb. u. s. kurator ustanowionym być musi, w ogóle dla tych interesowanych, któryby by ta uchwała lub dalsze uchwały dotyczące licytacji, ralicytacji, likwidacji, ekstrykacji i ekstradycyi wcześniej lub wcale doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem p. adw. dr. Jan Dobrzański, a tegoż zastępcą pan adw. dr. Konstanty Lewicki.  
Lwów, dnia 2 września 1893.

L. 3445 [6645 2—3]

Dnia 16 listopada 1893 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Magierowie położonej, whl. 519 objętej, Mojżesza i Leiby Renner własnej na zaspokojenie pretensji Skarbu państwa w kwocie 243 zł. 55 ct. a. w.

Cena wywołania 355 zł.  
Wadium 35 zł. 50 ct. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli jest kuratorem Piotr Swiderski z Magierowa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Niemirow, dnia 4 sierpnia 1893.

L. 9441 [6647 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 6 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 11 grudnia 1893 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk hip. 382 ks. gr. gm. kat. Luceza, Maksymiliana Bilińskiego własnej na rzecz Herscha Leiby Ratha pto 18 zł. 61 ct. w. a.

Cena wywołania 450 zł.  
Wadium 45 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.  
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczenizynie.  
Peczenizyn, dnia 30 sierpnia 1893.

Zl. 910 [6568 1—2]

A u s z u g

aus der Kundmachung Nr. 910 vom 12 ten October 1893 wegen Sicherstellung verschiedener Arbeitsleistungen im Bettengeschäfte im Jahre 1894 für das k. u. k. Heer und die k. k. Landwehr im Bereiche des 11 Corps, im Wege der öffentlichen Verhandlung.

Diese Verhandlung findet statt an jedem Tage um 10 Uhr Vormittags und zwar: am 30 October d. J. beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in Stanislaw, Kolomea und Czortków;

am 31 October d. J. beim k. und k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg, (Zybliekiewitz Gasse Nr. 31) für die Stationen Lemberg, Brzeżany, Złoczów und Żółkiew;

am 30 October d. J. beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in Tarnopol, für Tarnopol allein;

am 30 October d. J. bei der Verwaltungs-Commission des k. k. Landwehr-Infanterie-Bataillons in Czernowitz, für die Stationen Czernowitz, Suczawa und Radantz; — wobei schriftliche mit 50 kr. Marken gestempelte Offerte und auch mündliche Angebote angenommen werden.

Der mündliche Offerent hat den Urkunden-Stempel mit 1 fl. österr. Währ. mitzubringen.

Alle Offerenten müssen das festgesetzte Vadium erlegen.

Alle Offerte, ob solche auf Arbeitsleistungen, d. i. Reinigung und Ausbesserung der Bettensorten oder Reparatur der Bettstellen für das k. und k. Heer, oder die k. k. Landwehrlauten, sind an diejenigen Verhandlungs-Commissionen einzusenden, oder denselben persönlich zu übergeben, welche zur Abhaltung der Verhandlungen in den vorstehenden Stationen bestimmt sind, und hier oben bezeichnet sind.

Sämmtliche übrigen Bedingnisse, auch bezüglich der Vadien, Beibringung der Leistungsfähigkeit-Zeugnisse, Verfassung der Offerte etc. sind in der vollinhaltlichen Kundmachung in Nr. 237 vom 18 October d. J. der „Gazeta Lwowska“ enthalten und können auch beim k. und k. Militär-Betten-Magazine in Lemberg, dann bei den k. und k. Militär-Verpflegs-Magazinen in Stanislaw, Tarnopol und Czernowitz, sowie bei den Filialen in Brzeżany, Złoczów, Żółkiew, Kolomea und Czortków, dann bei den Verwaltungs-Commissionen der in den betreffenden Orten dislozirten k. k. Landwehrruppen, eingesehen werden.

K. und k. Militär-Betten Magazin in Lemberg, am 12 October 1893.

Zl. 6623 [6559 1—3]

A v i s o.

Wegen Sicherstellung der Loco-Verfrachtung von Militär-Arrarial-Gütern für das k. und k. stehende Heer, dann die k. k. Landwehr in den Militär-Stationen Dębica, Drohobycz, Gródek, Jaroslau, Łańcut, Ropczyce, Przeworsk, Radymno, Bieszczów, Sambor, Sarnok, Sędziszów und tryj — dann der Verfrachtung von Militär-Arrarial-Gütern auf Strecken zu Lande im Bereiche des 10 Corps für das Jahr 1894, finden am 2 November beziehungsweise am 30 October 1 J. in den genannten Orten beziehungsweise beim k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Premysl öffentliche Verhandlungen mittels schriftlichen Offerten statt

Die näheren Offert-Bedingungen sind aus dem Amtsblatte der „Gazeta Lwowska“ Nr 238 vom 19 October 1893 zu ersehen.  
Przemysl, am 21 October 1893.



L. 6108 [6649 2-3]  
W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 14 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 20 grudnia 1893 nawet poniżej takiej, licytacja połowy realności według wyk. hip. 66 gm. kat. Radymno Antoniego Ogonek własnej, na rzecz Józefa Dębickiego pto 250 zł. zpn.  
Cena wywołania 115 zł.  
Wadyum 11 zł. 50 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Władysława Janickiego z Radymna.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Radymno. 23 sierpnia 1893.

## Konkursa.

L. 1825 [6654 2-3]  
W c. k. fabryce tytonin w Zabłotowie opróżnioną jest posada dozorczy oddziałów, do roku prowizoryczna, z płacą na racie 6 zł. tygodniowo.  
Odpowiednio ukwalifikowani, jeżeli się okażą zdolnymi do tego zajęcia, mogą zostać przewodnikami za dekretem, z płacą roczną od 400 do 600 zł. i 25 pr. dodatkiem aktywalnym.  
Blizsze szczegóły zawarte są w ogłoszeniu, znajdujące się w ekonomacie c. k. krajowej dyrekcji Skarbu w Lwowie.  
C. k. fabryka tytoniu.  
Zabłotów dnia 16 października 1893.

L. 129 [6619 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach przyjmie zaraz dyktaryusza piszącego szybko i czytelnie za wynagrodzeniem 30 zł. miesięcznie.  
Do zgłoszeń z dokładnym adresem które do 14 dni nadesłane być mają, należy dołączyć świadectwa dotychczasowego zajęcia i obyczajów.  
Gorlice, dnia 17 października 1893.

L. 6424 [6663 1-3]  
Przy Sądzie powiatowym w Brzostku i Wojniczu opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25 pr. umiędorowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.  
Podania o tę lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych, wnosić należy do 23 listopada 1893 do Prezydium sądu obwodowego w Jasle względnie do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.  
Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, 19 października 1893.

L. 53017 [6678 1-3]  
W celu nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z zapisu s. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszym konkursem.  
Stypendya te przeznaczone są dla uczniów publicznych szkół średnich i wyższych a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, a na udzielenie owego tak przez swoje postępy w naukach, jako też przez odpowiednie prowadzenie się niewątpliwie zasługują.  
Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.  
Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskim.  
We Lwowie dnia 16 października 1893.

L. 51732 [6679 1-3]  
Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi s. p. Ludwiki Niezabitowskiej o rocznych 210 zł. ogłasza się niniejszym konkursem.  
Stypendyum z tej fundacyi otrzymać może ubogi młodzieniec pochodzenia szlacheckiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe, uczęszcza do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.  
Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada s. p. fundatorki z linii prostej po mieczu i po kądzieli, po tych następują potomkowie szlachty galicyjskiej, których szlacheckie pochodzenie udowodnione jest prawnie na podstawie posiadania dóbr ziemskich za czasów królów polskich, lub też na podstawie dyplomów tychże królów.  
Wreszcie otrzymać mogą stypendyum powyższe potomkowie rodzin wyniesionych do stanu szlacheckiego przez Jego ces. i król. Apostolską Mość Cesarza Austriackiego lub też obdarzonych indygenatem Królestwa Galicyi i Lodomerji.  
Z terny ułożonej przez c. k. Namiest-

nietwo, wybiera kandydata Wny Włodzimierz Niezabitowski.  
Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, a względnie dowody pokrewieństwa z fundatorką.  
Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakowskim.  
We Lwowie, d. 16 października 1893.

L. 51990 [6680 1-3]  
Celem nadania stypendyum z fundacyi Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa o rocznych 130 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkursem.  
Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół realnych bez różnicy wyznania religijnego.  
Pierwszeństwo mają synowie mieszkańców powiatu przemyskiego jak tenże istniał w roku 1861, tudzież synowie tych c. k. urzędników, którzy w czasie utworzenia fundacyi tj. w r. 1861 zostawali na posadach urzędowych w powyższym powiecie.  
Gdyby takich kandydatów nie było, natenczas otrzymać może stypendyum uczeń szkół realnych pochodzący z byłego obwodu przemyskiego.  
Prawo nadawania stypendyum służy każdorazem c. k. Namiestnikowi, a stypendysta może je pobierać aż do ukończenia szkół realnych.  
Podania wniesione być winny na ręce Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i rawierać mają prócz dowodów o pochodzeniu uprawniającem do uzyskania stypendyum, również metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.  
Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim.  
We Lwowie, 16 października 1893.

L. 1033 [6681 1-3]  
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszym konkursem z terminem do końca listopada 1893.  
Przy szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszaniem:  
1) w Balcicy,  
2) w Leszczowatym,  
3) w Maniowie,  
4) w Olszanicy,  
5) w Serednicy,  
6) w Skorodnem,  
7) w Stańkowej,  
8) w Tehożnicy oszarowej,  
9) w Wetlinie,  
10) w Woli michowej  
11) w Zawadce,  
12) w Zahoczewiu,  
13) w Zubeńsku,  
14) w Smolniku ad Lutowska,  
15) w Baliorodzie (z roczną płacą 450 zł. i wolnem pomieszaniem);  
16) przy szkole 5 klasowej w Lisku:  
a) posada nauczyciela starszego z roczną płacą 450 zł. i 10 pr. na pomieszkanie,  
b) posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 300 zł. i 10 pr. na pomieszkanie;  
17) przy szkole 3 klasowej w Ustrzykach dolnych:  
a) posada nauczyciela starszego z roczną płacą 450 zł. i 10 pr. na pomieszkanie,  
b) ewentualnie posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 300 zł. i 10 pr. na pomieszkanie.  
Nauczycielowi szkoły w Leszczowatym przynany jest dodatek miejscowy w rocznej kwocie 50 zł.

We wszystkich tych szkołach oprócz szkół w Baligorodzie, Lisku i Ustrzykach dolnych jest wykładowym język ruski.  
Na posadę nauczyciela starszego i młodszego przy szkole 5 klasowej w Lisku będą mieć pierwszeństwo kandydaci z egzaminem wydziałowym z przedmiotów grupy przyrodniczej, lub też tacy, którzy ukończyli kurs rysunków przy szkole przemysłowej.  
Ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w przepisana tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby, a w razie ubiegania się o kilka posad, winni załączyć przynajmniej wykaz służbowy wedle przepisanej formularza.  
Podania spóźnione lub nie należycie udokumentowane nie będą uwzględnione.  
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.  
Lisko, 17 października 1893.

L. 6725 [6682 1-3]  
Celem nadania stypendyum fundacyi gminy miasta Stryja imieniem

Arcyksięcia Rudolfa w kwocie 88 zł. aw. rocznie, ogłasza się niniejszym konkursem.

Stypendyum to przeznaczone jest dla synów mieszkańców miasta Stryja religii chrześcijańskiej, którzy po ukończeniu szkół ludowych, uczęszczają do gimnazjum, szkół realnych, lub wyższych zakładów naukowych w Monarchii austriackiej.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższego stypendyum winni wnieść podanie swoje zaopatrzone w 1. metrykę chrztu, 2. ostatnie świadectwo szkolne i 3. świadectwo ubóstwa do Magistratu miasta Stryja, a to najdalej do dnia 30 listopada 1893.

Magistrat król. miasta Stryj, dnia 11 października 1893.

L. 4785 [6633 2-3]  
Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Grębowie w powiecie Tarnobrzskim, rozpisuje się niniejszym konkursem stosownie do postanowień §. 8 ust. z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17. Dz. ust. kraj. i rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy pod Nr. 82 Dz. ust. kraj. z r. 1891 ogłoszonego.

Chcący uzyskać tę posadę mają wykazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia, nadto następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego;
2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. Nieskazitelny charakter,
4. Znajomość języków krajowych,
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazają się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykalnym.

Posada nadana zostanie z dniem 1 stycznia 1894 prowizorycznie na rok jeden, zaś po upływie tego czasu, orzeczeniem będzie, czy posada ma być stale nadana.

Do posady przywiązana jest roczna płaca 500 zł. płatna w ratach miesięcznych z góry, a nadto tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe, roczny dodatek w wysokości 300 zł. płatny w ratach kwartalnych z góry.  
Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 20 listopada 1893.

Nadmieniam się, że okręg sanitarny Grębowski obejmuje 7 gmin z ludnością 10241 dusz, na obszarze 191.24 km<sup>2</sup>.  
Tarnobrzeg, 16 października 1893.  
Wydział powiatowy.

## Wyroki prasowe.

L. 7275 [6664]  
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach, jako Trybunał dla spraw prasowych orzeka po myśli § 488, 489 i 493 post. karn. że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie GAZETA KOŁOMYJSKA z dnia 14 października 1893, pod tytułem kronika od słów „Fiskalizm posunięty do stopnia“ do słów „Vivat sequens“ zawiera znamiona występku z §. 300. u. k. że zatem zarządzone przez c. k. Prokuratorę państwa na dniu 15 października 1893 i wykonana na dniu tym samym konfiskata jest usprawiedliwioną, cały nakład powyższego artykułu ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnienie tegoż artykułu niniejszym zabrania się.  
Kołomyja 17 października 1893.

## Kuratele.

L. 5410 [6546 8-3]  
Jan Wandas rolnik z Bartkówki został uznany marnotrawcą.  
Kuratorem jego jest Kazimierz Siry z Bartkówki.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Dynów dnia 22 września 1893.

L. 8579 [6550 3-3]  
Józef Basiewicz vel Harasiewicz z Bobrownik uznany marnotrawcą, a kuratorem jego Hryn Markiewicz z Bobrownik.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Monasterzyska 27 września 1893.

L. 6068 [6515 3-3]  
Kornelia Masnyka górnego ze Snewicza uznano marnotrawcą, i Józefa Panowyka kuratorem zamianowano.  
C. k. Sąd pow. miej. deleg.  
Złoczów 28 kwietnia 1893.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 4966 [6643 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z Hawranów Homową, iż w sporze drobiazgowym funduszu pożyczkowego gminy Mochnaczka niżnia przeciw niej ustanowiono dla niej kuratorem Fecia Szkwarły z Mochnaczki niżniej i termin do rozprawy na dzień 9 listopada 1893 wyznaczono.  
Murzyna dnia 13 września 1893.

L. 8307 [6651 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kotulę, że dnia 31 Maja 1893 l. 4393 wniosła przeciw niemu Kasa pożyczkowa gminy Budziwoja zastępowana przez pełnomocnika adwokata dr. Zbyszowskiego pozwem drobiazgowy o zapłacenie kwoty 50 zł. na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 24 listopada 1893 o 9 godzinie rano, tudzież że dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana c. k. notaryusza Mikołaja Machowskiego w Tyczynie.  
Rzeczą pozwanego Wojciecha Kotuli będzie kuratorowi swemu wcześniej udzielił informacji do rozprawy lub innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.  
Tyczyn dnia 7 października 1893.

L. 5425 [6383 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Baligorodzie nieznanego z miejsca pobytu Kościa Dorskiego z Zachoczewia zawiadamia, że w skutek pozwu Stefana Ziatyk przeciw niemu o zapłacenie 50 zł. aw. z pn termin na dzień 31 października 1893 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Dmytra Ziatyka ustanowiono.  
Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.  
Baligród, 4 września 1893.

L. 5633 [6477 2-3]  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Jakóba dw. im. Mansberga, że firma handlowa c. k. uprz. parowej fabryki cykoryi Fasta, Wittmayera i Saffera, wniosła do sądu tutejszego dnia 29 lipca 1893 do l. 5633 przeciw niemu pozw o zapłacenie sumy 235 zł. 17 ct. i że na pozew ten termin na dzień 18 września 1893 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym wyznaczony został. Wzywa się Abrahama Jakóba dw. im. Mansberga na terminie sam, albo przez pełnomocnika się stawić, lub też bliższe informacje ustanowionemu kuratorowi dr. Luce adwokatowi w Złoczowie udzielić, inaczej wynikłe z tego skutki sobie przypisać będzie musiał.  
Złoczów, dnia 6 sierpnia 1893.

L. 7495 [6673]  
C. k. Sąd powiatowy w sprawie spadkowej po zmarłym dnia 27 maja 1893 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Krakowie Franciszku Masejowskim, aby na terminie dnia 23 listopada 1893 o godz. 9 rano w biurze Nr. 1 w celu zgłoszenia i wykazania dokumentami swych pretensyj się zjawili, albo też pisemne zgłoszenia do tegoż terminu do Sądu podali, gdyż inaczej do spuścizny tej gdyby takowa przez zapłatę zgłoszonych wierzytelności była wyczerpaną, żadna pretensja im nie przysługiwała o ile by prawem zastawu nie była zabezpieczoną.  
Dębica 30 września 1893.

L. 42394 [6290 2-3]  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie banku zalickiego we Lwowie przeciw Aleksandrowi Strzeleckiemu pto 300 zł. w a. zpn. adw. dr. Paździery ze zastępstwem przez adw. dr. Kosińskiego, kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Aleksandra Strzeleckiego, i zawiadamia go z wezwaniem, aby temuż kuratorowi potrzebną informację udzielił. Do swej obrony służące kroki uczynił, i o tem sądowi tutejszemu doniósł.  
Lwów, dnia 16 września 1893.



L. 17174 [6669 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Klimka Mołodeca, że Aftan Mołodec wniósł przeciw niemu pozew sumaryczny de preas. 6 lipca 1893 l. 12189 o zapłacenie kwoty 200 zł. a. w. który udzielono adw. dr. Wąsikiewiczowi jako kuratorowi niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, wyznaczając do rozprawy termin na dzień 3 listopada o godzinie 9 rano 1893.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Klimka Mołodeca, ażeby temuż kuratorowi swych obron udzielił, lub sobie innego zastępcę ustanowił, i o tem tut. sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 21 września 1893.

L. 5749 [6624 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza iż dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kaśki Biłyk córki Iwana w sporze sumarycznym Jana Tereszczyn przeciw Janowi Biłyk i Michałowi Biłyk o własność pgr. 1367 i 1368 w Niedzieliskach Ilko Kość z Niedzielisk kuratorem ad actum ustanowiony został i termin do rozprawy na dzień 16 listopada 1893 o godzinie 10 przed połud. wyznaczony został. Wzywa się tedy pozwaną, by ustanowionemu kuratorowi udzieliła dowodów, lub innego zastępcę sądowi przedstawiła, i naczej skutki tego zaniedbania sama sobie przypisze.

Przemyślany, 30 maja 1893.

Zl. 9779 [6484 3—3]

Der dem Leben und Wohnorte nach unbekanntem Ferdinand Tomassi wird seitens des k. k. Bezirksgerichtes in Kuty verständig, dass Dawid Krumholz wider ihn und Anton Olszewski eine Klage auf Zahlung von 404 fl. 19 kr. ö. W. s. N. G. ausgetragen habe.

Zum Curator wurde Adv. Dr. Loria aus Wisnicz bestellt und die Tagsatzung zur Erstattung der Einrede auf den 24 Jänner 1894 anberaumt.

Ferdinand Tomassi wird aufgefordert dem bestellten Curator seine Instruktionen zu ertheilen, oder einen anderen Vertreter diesem Gerichte namhaft zu machen.

K. k. Bezirksgericht.

Kuty, 7 September 1893.

L. 1838 [6613 3—3]

Jego Ekszellenca Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na IV. zwyczajną z dniem 4 grudnia 1893 roku rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jasle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulca i Mateusza Wojcickiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Jasło, 15 października 1893.

L. 6981 [6253 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ustanawia celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z 6 czerwca 1891 l. 4038 dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Anny Kurejba kuratorem Stanisława Irego gospodarza z Laszek królewskich.

Wzywa się Annę Kurejba aby ustanowionemu kuratorowi informacji udzieliła albo innego zastępcę prawnego ustanowiła i sądowi o tem doniosła.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany. 30 lipca 1893.

L. 4710 [6249 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie prawa do spadku po sp. Zofii z Bobrów zamężnej 1. Pomietłowej 2. Ojczykowej, zmarłej w Wadowicach 7 grudnia 1892 z pozostawieniem kodycyłu z daty Zaskawie ad Wadowice 8 grudnia 1891, aby się do spadku zgłosili w ciągu roku od dnia tego ogłoszenia, bo inaczej ten spadek, dla którego kuratorem Franciszka Komańskiego ustanowiono, zostanie legataryuszom przyznany, względnie Państwu jako bezdziedziczny odstąpiony.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, 23 września 1893.

L. 159 [6262 3—3]

Dr. Michał Schwarz wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 5 października 1893.

L. 14683 [6248 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Karola Soboty, względnie nieznanego z życia i miejsca pobytu tegoż spadkobierców, że dnia 20 września 1893 do l. 14683 Miłkołaj Dyczkowski, Grzegorz Chaburski i niel Leonia i Ludwika Rogalska wnieśli przeciwko nim pozew o uznanie za zmarłego i wy-

kreślenie prawa zastawu dla kwoty 44 zł. m. k. w stanie biernym majątności Chmielówka czyli Wieniawka zaintabulowanego i że pozew ten do postępowania sumarycznego z terminem do obrony na dzień 23 listopada 1893 zadekretowany ustanowionemu dla tychże z życia i miejsca pobytu nieznanym pozwanym keratorowi adw. dr. Mautłowi w Tarnopolu doręczono; wzywa się pozwanego, by możliwe środki obrony kuratorowi podał lub Sądowi innego zastępcę wskazał; gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzona będzie.

Tarnopol dnia 23 Września 1893.

L. 15408 [6264 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach w sprawie wekslowej Banku dla handlu i przemysłu w Kutach przeciw Wolfowi Jamenfeld pto 150 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Jamenfelda p. adw. dr. Staubera, z substytucją p. adw. dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zabezpieczenia z dnia 30 września 1893 l. 15408.

Kołomyja, 30 września 1893.

L. 15409 [3265 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach w sprawie wekslowej Banku dla handlu i przemysłu w Kutach przeciw Wolfowi Jamenfeld pto 200 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Jamenfelda, p. adw. dr. Staubera, z substytucją p. adw. dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zabezpieczenia z dnia 30 września 1893 l. 15409.

Kołomyja, 30 września 1893.

L. 15407 [6263 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach w sprawie wekslowej Banku dla handlu i przemysłu w Kutach przeciw Wolfowi Jamenfeld pto 147 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Jamenfelda, p. adw. dr. Staubera, z substytucją p. adw. dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zabezpieczenia z dnia 30 września 1893 l. 15407.

Kołomyja, dnia 30 września 1893.

L. 15029 [6239 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Michała Pączkę z miejsca pobytu nieznanego że Abraham Tauber z Dornbachu przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu to żądaniu uchwałę z dnia 23 września 1893 l. 15029 zadość uczyniono. W skutek tego ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adwokata dr. Tarnawskiego i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 23 września 1893.

L. 5144 [6234 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Maruni Rysyn i Stanisława Katowicza jako powołanych z ustawy do dziedziczenia spadku pozostałego po sp. Piotrze Prystaja zmarłym 1 grudnia 1890 w Bali-

czach podróży z ich dla nich Jacia Marków z Balicz podróży kuratorem ustanowiono, i że winni w przeciągu roku do spadku tego się oświadczyć kuratorem ustanowiono, i że winni w przeciągu roku do spadku tego się oświadczyć gdyż inaczej przy przyznaniu spadku będą pominięci

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 15 lipca 1893.

L. 19064 [6247 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Janinę Badowską że dla niej w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Wolskiego przeciw Stefanowi i Janinie Badowskim pto 200 zł. a. w. zpn. celem doręczenia jej ts. uchwały z d. 24 sierpnia 1893 l. 16351 kuratorem adw. dr. Malawskiego w Tarnowie ze substytucją adw. dr. Steca w Tarnowie ustanowił.

Tarnów, dnia 28 września 1893.

L. 33322 [6288 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu podania Ozyasa Sternberga, przeciw spadkobiercom Abrahama Turteltauba o 4539 zł. w. a. z pn. ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu spadkobierców Abrahama Turteltauba jako to Feigi Barer zam. Auerbach, Geli Barer, Berisa Barer, Efraima Czortkower, Jütty Goldy Czortkower, Chaima Ozyasa Czortkower, Leiby Czortkower, Ryfki Floh, Gitli Hauser, Samuela Turteltauba jako też ich z życia i miejsca pobytu nieznanego spadkobierców, kuratorem w osobie adwokata dr. Ziona, a zastępcą p. adwokata dr. Klarfelda i o tem tychże nieznanego z życia i miejsca pobytu zawiadamia.

We Lwowie dnia 23 września 1893.

L. 6947 [6256 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Jańca w Przyszowie kameralnym kuratorem p. dr. Józefa Rotbluma adw. krajowego w Nisku i doręcza ostatniemu tut. sądową rezolucję z dnia 15 grudnia 1893 l. 8937 pozwalającą ostrzeżenia prawa za stawu dla sumy 80 zł. w. a. zpn na rzecz Scheindli Last w stanie biernym 1/4 części realności wyk. hip. 565 całej lwh. 300 i połowy lwh. 46 gm. kat. Przeszów kam. objętej Franciszka Jańca własnej.

Nisko, dnia 30 lipca 1893.

L. 42395 [6289 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie banku zalickowego we Lwowie przeciw Aleksandrowi Strzeleckiemu, pto 700 zł. w. a. zpn. adw. dr. Kosińskiego, kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Aleksandra Strzeleckiego, i zawiadamia go z wezwaniem, aby temuż kuratorowi potrzebne informacje udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił, i o tem sądowi tutejszemu doniósł.

Lwów, dnia 16 września 1893.

L. 7143 [6280 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach w sprawie Estery Reich o wykreślenie ze stanu biernego realności whl. 397 księgi gruntowej gminy Przemyślany objętej, prawa zastawu dla kwoty 60 zł. m. k. z wię-

kszej sumy 230 zł. m. k. z kosztami 8 zł. 45 ct. mk. na rzecz Antoniego Hochtaubla zain. tabulowanego ustanawia adw. dr. Kohla w Przemyślanach kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Antoniego Hochtaubla.

Wzywa się zatem Antoniego Hochtaubla by albo przez osobę pełnomocnika lub też ustanowionego kuratora, jeżeli zamierza w tej sprawie jako środki prawne wnieść wystąpił w przeciwnym razie uchwała wykreślenie pozwalająca prawomocną się stanie

Przemyślany 8 sierpnia 1893.

L. 19452 [6331 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy w sporze wekslowym Izzydora Herzoga przeciw Salomonowi Schneierowi pto 149 zł. w. a. z pn. ustanawia dla Mojżesza Leibla z miejsca pobytu niewiadomego celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 5 października 1893 l. 19452 kuratorem adw. dr. Ringelheima, zaś substytutem tegoż adw. dr. J. Chodackiego i zawiadamia go o tem przez edykta.

Tarnów, 5 października 1893.

## Doniesienia prywatne.

### Rum chinowy.

1271

Jest to wypróbowany i rewny środek na porost włosów. Zysiny, nawet zadawnione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosiem, mały flakon 50 ct. Laboratorium chemiczne **ADOLFA POKORNEGO**, magistra farmacji, Lwów, ul. Wałowa 15.

### Prasy na siano

do użytku ręcznego, stałe i ruchome, najnowszymi konstrukcjami. Do użytku także do prasowania słomy, lnu, odpadków papieru, kłaków i wielu innych materii dostarcza fabryka narzędzi rolniczych

Ph. Mayfarth i Spółka

Wiedeń II, Taborstrasse 76. 1273

Katalogi daremnie. Zastępcy poszukiwani.



### Najdelikatniejsze materje jesienne i zimowe

gunie, szewioty, sukna damskie jak i sukna dla każdego celu, przesyła za zaliczką w dobrej jakości także w najmniejszej ilości prywatnym

Skład o. i k. uprz. fabryk sukna i materji wełnianych. 1073

Maurycego Schwarza  
Zwittau (Berno).

Wzory franko.

## Znany największy skład towarów w Galicyi Wiedeński Magazyn „Au Louvre“ we Lwowie, plac Kapitulny 3

zaprasza niniejszem do odwiedzin rozlicznych działów składu —  
w którym wszystko po zadziwiająco tanich cenach się sprzedaje.



**I. Oddział Dywanów.** Ciężkie trwałe, dywany salonowe, w pięknych, perskich i kwiatowych deseniach 200/140 ctm. zł. 6.50, 235/158 zł. 10.50, 2 9/190 zł. 15.50, 325/260 zł. 22 —, 450/350 ctm. 24 do 35 zł. — Holenderskie dywany gospodarskie 200/145 ctm. zł. 2.10, 240/160 zł. 2.95, 290/190 zł. 3.50, 220/140 zł. 2.50—4.50.

**II. Oddział Perskich dywanów** salonowych, w różnych wielkościach, nakrycia na otomany, lambrakiny do okna, wielki wybór dywanów kościelnych i oltarzowych, jakoteż dywanów ścennych przed i na łóżka.

**III. Oddział Chodników.** Chodnik holenderski et. 28, 35, 40—50, manilla et. 45—75, jutowy et. 25—35, wełniany i kilimkowy od et. 85—150. — Chodnik kokosowy na schody i korytarze.

**IV. Oddział Firanek i portjer.** Eleganckie tonisowe portjery 95 ct., marokańskie zł. 1.20, renaissance zł. 2.60, modne feleranowe na gładkim tle z frendlami zł. 3.40—4.70, tkane portjery szenetowy zł. 3.75, firanki odpasowane okno zł. 1.30, 1.80, 2.50, 3.—, 4.—, 12.—, story białe, kremowe i kolorowe w eleganckim wykończeniu od zł. 2.25 wyżej.

**V. Oddział Kap na łóżka** i stoły, garniturów, kołder i koców, 1 garnitur składający się z dwóch kap na łóżka i jednej na stół (buret) od zł. 5.80, 7.50, 9.50, 12 — do 40. Obrusy et. 83, 1.20, 2.—, 2.50, — do 10.—. Koce flanelowe zł. 3.—, 3.80, 4.50 i wyżej. Koce Jägerowskie zł. 3.80, 5.50 i wyżej. Kołdry wyszywane (watowane) z rounge zł. 3.—, z atlasu wełnianego zł. 5.80, nakrycia dla służby od 1.20 wyżej.

**VI. Oddział Der na konie** zł. 1.20 i wyżej, nakrycia na sianie i koce podrózne; Tigerfell-imitation od zł. 6.50, 8.50—12.—.

**VII. Oddział Wybrakowane dywany,** pojedyncze dywaniki przed łóżka, pojedyncze ścienne dywaniki, pojedyncze kapy na łóżka i stoły, wysortowane dywany, resztki różnych chodników, szcze-

gólnie zalecenia godne 500 kap na stoły et. 5.5—1.20. — 300 kołder zł. 1.20 — 2.90. Dywaników do pokojów dziecięcych 120 sztuk, zł. 2.50 do 3.—.

**VIII. Oddział dla towarów futrzanych** czapek, kołnierzy i boa, amerykańskie zarękawki futrzane, po zł. 1.20, 1.50, 2.—. Sealskinowe zł. 2.—, 2.50, 3.—, bobrowy (uturia) 4.—, 5.— zł., czapki futrzane od 1 zł. wyżej, kołnierze od 1 zł. wyżej. Wielki wybór boa, garniturów damskich i dziecięcych, składających się z zarękawka, czapki, kołnierza, czarne, barwne i białe. Wielki wybór gotowych płaszczyków watowanych, futrzanych i barankowych z odpowiednimi czapeczkami i z rękawkami

**IX. Oddział bluzek wełnianych,** jedwabny h. dla koncertu, teatru i wieczorków, bluzki trykotowe od 2 zł. wyżej, Matine, szlafroki i negligé. Halki włóczkowe, sukienne i jedwabne (Jupon)

**X. Oddział Konfekcji dziecięcej,** watowane i futrzane, sukienki i płaszczyki dziecięce, od 1 do 12 lat — kapelusze i peńczoski dziecięce, rękawiczki dziecięce, bielizna dziecięca dla nowonarodzonych i dorosłych.

**XI. Oddział Modnych kapeluszy** damskich i dziecięcych, strojnych, jakoteż fasony, welony, koronki, watażki aksaminne i jedwabne towary, jakoteż wszystkie dodatki dla krawców i modniarek.

**XII. Oddział Parasole, deszczochrony** męskie i Entout cas damskie, Bielizny męskiej i damskiej, jägerowskiej, wełniane rękawiczki i chustki, kapiszony, chustki kokosowe, eszary, wachl-rze, pończochy i spodnie.

**XIII. Oddział Rękawiczek** męskich i damskich, glase, duńskich i szwedzkich, jakoteż włóczkowe rękawiczki męskie i damskie „Ringrod“, wszelki wybór balowych rękawiczek we wszystkich długościach i kolorach.

**XIV. Oddział osobny dla wysyłek** na prowincję.

Cenniki gratis i franco.



**Najnowsze**  
chustki włóczkowe i sznelkowe, szale  
włóczkowe i sznelkowe, oraz pończochy,  
kamasze i kaftaniki włóczkowe  
poleca w wielkim wyborze 1215  
**MIKOŁAJ LUDWIG**  
Lwów, ul. Halicka 14.

**Słabość męska**  
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości  
oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak  
pewno i trwale usunąć, poleca jedynie w  
licznych wydaniach rozpowszechniona już  
książka ilustrowana:  
Dr. Retau'a  
**Ochrona własna**  
Cena wydania polskiego zł. 1.  
Cena wydania niemieckiego zł. 2.  
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych  
cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej  
zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska.  
Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma  
się książkę w kopercie franko przez magazyn  
R. F. Biercy w Lipsku (Verlags-Magazin  
Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 208

Zapisywać można przez każdą księgarnię  
nagrodą odznaczoną w 27 wydaniu wy-  
szle dzieło rady med. dr. Müllera.  
**Das gestörte Nerven-  
und Sexual-System.**  
Przełata w kopercie za 60 ct. w znaczkach  
listowych 497  
**Edward Bendt, Braunschweig.**

**Tinct. capsici compos.**  
(Pain-Expeller),  
wyrobu Praskiej apteki Richtera,  
przeznaczony na użytek do zwalczania  
bólów reumatycznych.  
dostępny w wielu aptekach po  
cenie str. 1.20, 70 i 40 kr. za  
butelkę. Przy zakupie należy  
być bardzo ostrożnym i przy-  
jmuwać jedynie znaczki z  
ochronną marką „kotwica”  
jako prawdziwe. — Centralny skład:  
Apteka Richtera pod Złotym lwem  
w Pradze. 496

Magazyn i pracownia futer.  
**Feliks i Julian Lubelscy**  
we Lwowie,  
ulica Wałowa 1. 3.



Polecamy swój obficie za-  
opatrzony magazyn, gdzie  
utrzymujemy na składzie  
wszelkie możliwe gatunki  
skórek futrzanych, oraz go-  
towe futra męskie i dam-  
skie, także kołnierze, za-  
rękawki, czapeczki, czapki  
i wiele innych rzeczy w  
zakres kuśnierstwa webo-  
dzące, wykonanych podług  
najświeższych fasonów.

Zarazem utrzymujemy dla wygody Sz.  
P. T. Publiczności materje na pokrycia dam-  
skich i męskich futer.

Wszelkie zamówienia przyjmujemy i  
wykonujemy w jak najkrótszym czasie, ręcząc  
za trwałe i eleganckie wykonanie po cenach  
umiarkowanych. 1223



**Pościeł**

własnego wyrobu.

**Kołdry studenckie** na bawełnia lub  
owczej wełnie 175 cm. długie, 125 sze-  
rokie po zł. 3.80, 4.75, 6.

**Kołdry duże** 185 do 195 cm. długie a 135  
szer. po zł. 4, 5, 6, 7, 8 d. 15.

**Materace włosienne** od zł. 15, 17, 19,  
21 do 32. Materace z morskiej rośliny  
po zł. 7, 8, 9 do 10.

**Sienniki** zwykłe i sprężynowe od najtań-  
szych do najlepszych.

**Poduszki pierzanne** i włosienne. Prze-  
ścierała pod kołdry i do zaścielania,  
poszewki itp.

**Kocyki wełniane** i kapy na łóżka w  
największym wyborze

poleca najtaniej

**Józef Schuster**

Lwów, ulica Kopernika 1. 7.

Dla pp. krawców znakomitą watę weł-  
nianą 1/2 kilo 65 ct. i 120, na prowinc-  
ję przy odbiorze 5 kilogr. wysyłam  
opłacone. 1103

**Magazyn Schayerów**  
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 5  
poleca swój świeżo zaopatrzony wielki skład komisowy  
**płócien i bielizny stołowej**

z c. k. uprzywilejowanej fabryki  
**Ed. Oberleithnera i Synów.**  
Wielki wybór  
szirtingów, perkali, bielizny dla pań i mężczyzn,  
pończoch, skarpetek, chusteczek itd. 1190

**Zbioru majowego 1893**

zupełnie świeży transport

poleca

1065

**Karol Ballaban we Lwowie**

**HERBATE**  
chińsko - rosyjska

**KAWĘ**

w woreczkach 4 3/4 kilo netto, opłacone

do każdej stacyi pocztowej w kraju.

1/2 k. Kongo . . . . . zł. 1.60  
" Suchong cesarski . . . . . 2.—  
" Familijnej . . . . . 3.—  
" Melange do Moskan . . . . . 4.—  
" Imperial . . . . . 5.—  
" Wysiewek własnych . . . . . 1.60  
" Wysiewek sprowadzan. . . . . 1.30

4 3/4 k. Ceylon gruboziarn. . . . . 10.80  
" Ceylon średniej . . . . . 10.40  
" Kuba wymienitej . . . . . 10.—  
" Laquisira gruboziarn. . . . . 9.60  
" Mokka arabska . . . . . 10.80  
" Jawa złota . . . . . 10.80  
" Ceylon perłowa . . . . . 10.80

Laskawe zamówienia z prowincyi uskuteczniam  
odwrotną pocztą.



**Magazyn Futer**

**P. CZAPCZYŃSKIEGO**

we Lwowie,

przeniesiony został na

**ul. Jagiellońską 1. 12**

do obszernego i według  
dzisiejszych wymogów  
urządzonego lokalu i poleca  
się dalszym względem.

1194

**LEONARD SOLECKI**

handel towarów korzennych 1258

we Lwowie, ul. Batorego 1. 2

poleca

**HERBATE**

zbioru majowego

1/2 kilo Congo . . . . . zł. 1.60  
" Suchong czarna . . . . . 2.—  
" Melange de London . . . . . 3.—  
" Kaysow czarna . . . . . 4.—  
" Wysiewki herbaciane . . . . . 1.30  
" Wysiewki z najlepszych  
herbat . . . . . 1.60

Zwracam szczególnie uwagę  
na znakomitą w smaku, aro-  
matyczną i dobrze naciągającą  
herbatę „Melange de London”.

poleca najlepsze gatunki

**KAWY**

wyborne w smaku i aromatyczne, które  
rozsyła opłacone do każdej stacyi po-  
cztowej; 4 3/4 kilogr. w woreczku:

Portorico . . . . . zł. 9.— 3/4 kl. — 90  
Cuba gruboziarnista . . . . . 9.50 — 96  
Ceylon zielona . . . . . 10.— 1.—  
" przednia . . . . . 10.40 1.04  
" gruboziarnista . . . . . 10.75 1.08  
" perłowa . . . . . 10.75 1.08  
Mokka arab. arom. . . . . 10.75 1.08  
Jawa złota . . . . . 10.75 1.08

Opakowania nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyłam odwrotną pocztą.

Handel herbaty chińsko-rosyjskiej  
**EDMUNDA RIEDLA**  
we Lwowie, plac Maryacki 10,

poleca

**HERBATE**

zbioru majowego.

1/2 kilo Congo . . . . . zł. 1.60  
" Suchong czarna . . . . . 2.—  
" zbiór majowy . . . . . 3.—  
" Kaysow czarna . . . . . 4.—  
" Melange de Lond. . . . . 4.—  
" Wysiewki herbaciane . . . . . 1.30  
" Wysiewki herbaciane naj-  
lepsze . . . . . 1.60

poleca najlepsze gatunki 847

**KAWY**

o smaku czystym i aromatycznym, które  
rozsyła franko opłacone do każdej sta-  
cyi pocztowej, 4 3/4 kilogr. w woreczku:

Portorico . . . . . 9.— 3/4 kl. — 90  
Cuba gruboziarnista . . . . . 9.50 — 96  
Ceylon zielona . . . . . 10.— 1.—  
" " przednia . . . . . 10.40 1.04  
" " gruboziarnista . . . . . 10.75 1.08  
" " perłowa . . . . . 10.75 1.08  
Mokka arabska arom. . . . . 10.75 1.08  
Jawa złota . . . . . 10.75 1.08

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

**Magazyn futer**

**Braci Wrońskich**

we Lwowie, ulica Teatralna 1. 5

(naprzeciw kościoła katedralnego)

polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony  
magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedynczo, oraz  
i materje na pokrycia futer w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie franko.

1233

**PIOTRA MIKOLASCHA**

we Lwowie

przeniesione zostały

1261

**z dniem dzisiejszym**

napowrót do nowo wybudowanej własnej  
kamienicy, ulica Kopernika 1.



## Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specjalista chorób wewnętrznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. 1234  
Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

Srubsztaki, kowadła, sznajdyży i inne narzędzia dla kowali i ślusarzy poleca **Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215  
Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji.

**Stanisław Horszowski, Lwów**, fortepiany, harmonium, instrumenta mechaniczne (aristony etc.). — Na raty. — Ilustrowane cenniki gratis. 1231

**Zmiana lokalu.** Józef Schwarz, fryzjer, przeniósł swój magazyn na ulicę Akademicką pod l. 8. 1284

**Biuro prawnicze** starosty Reichelta (Lwów, ulica Kilińskiego), pośredniczy najskuteczniej we wszystkich sprawach administracyjnych, politycznych i skarbowych. 1285

**Nauki buchalterii kupieckiej** udziela osobno za porozumieniem, zakłada księgi, przeprowadza szkolenia, kontroluje prowadzenie ksiąg, specjalny kurs buchalterii dla kobiet od 1 grudnia — in ormuje L. E. VELTZE, ulica Krakowska l. 7 III, piątro. 1220

## Restauracya i kawiarnia!

w pałacu pp. Biesiadeckich wchód z placu Halickiego — także z targowicy miejskiej.

Tylko na maśle przyrządzane potrawy. **Ceny najtańsze.**

Abonamenta na obiady po zł. 12 i 14. **Wszystkie gatunki najlepszych win.**

Wszystkie zamówienia na wesela i wieczorki najwytworniej i elegancko podane, przyjmują się po cenach najniższych.

**Piwo marcowe i pilzneńskie.**

**Herbata** w szklance czysta 6 ct, z rumem 8 ct, w naczyniu 12 ct.

**Kawa** w szklance 8 ct, w naczyniu 12 ct.

Usługa szybka 1272



**Wieniec metalowe** z kwiatami porcelanowymi i bez, gustowne, trwałe i tanie od zł. 1.50 do 15 w największym wyborze poleca

**Antoni Halski, handel żelazny** Lwów, plac Maryacki 9. 1281

## Jan Ilnatowicz

Fabryka we Lwowie, ul. Sykstuska 25. Sklepy własne: ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11 — Filie w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 12

### Nigretina

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

### Srodki do wywabiania plam:

**Odalina**, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 ct. — **Benzolina**, wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina**, wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. **Jawellina**, wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. **Oksalina**, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina**, materje czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylii odzyskuje pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — **Qwila**, do prania wełnianych i jedwabnych materji pakiet 6 ct. — **Mydło żółte**, do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.

**Najprzed. czernidło glicerynowe** pachnące do obuwia, daje piękny połysk miękoczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct.

**Smarowidło litewskie** do obuwia i skór, miękoczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zł.

**Atrament czarny kampszowy** nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30, i 50 ct.

**Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czerwony** flaszka 10 i 51 ct.

**Farby do stempli** niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cent.

**Atrament do znaczenia bielizny bez gumy** flaszka 30 ct. 883

Powyższe wyroby za cenę i doskonałe własności zostały wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania

## SPORT!

Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach. Gatunek bibułki dotąd niebywały. **Cena książeczki 5 ct.** do nabyć w sklepach i trafikach. 1020  
**S. W. Niemojowskiego** we Lwowie ul. Teatralna l. 3 ul. Jagiellońska l. 6. w Krakowie, Sukiennice 28. Oraz we wszystkich znaczej. handlowych i trafikach. 1020  
Sprzedaż hurtowna, oraz wysyłkę na prowincję skuteczną  
**Zarząd fabryki tutek nieklejonych S. W. Niemojowskiego** we Lwowie ulica Hetmańska l. 24. oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie.

W PARYŻU.



GRANDS MAGASINS DU

# Printemps

BEZPŁATNA WYSYŁKA

ilustrowanego ogólnego albumu zawierającego rysiny wszelkich nowych ubiorów na porę zimową, na żądanie zafrankowane i zaadresowane do

**PP. JULES JALUZOT & Co.** w Paryżu.

Również wysyłają się bezpłatnie próbki różnych materji składających kolosalne zapasy magazynów PRINTEMPS. (Dokładnie oznaczyć w liście gatunek i cenę).

Wszystkie objaśnienia i instrukcje niezbędne do wykonania zamówień, jak również warunki wysyłki znajdują się w katalogu.

Wysyłka bezpłatna towarów, które mają wartość najmniej 25 franków, a zaś bezpłatna wysyłka z opłaceniem cła za dodaniem do faktury 15 proc. wartości towaru przykrajowego, a 20 proc. od nabytych artykułów. 12-1

## Przeciw cholerze!



**Destylat wina prawdziwy tylko z głową murzyna!**

Przed fałszerstwem się ostrzegaj! Dostać można w najlepszych handlach korzennych, delikatesów, drogerii, kawiarniach i cukierniach.

we Lwowie u **P. FRYDERYKA SCHUBUTHA.** Skład główny Pfau i Sp. w Rumie. 1142

## Dr. Wład. Raschke

arcyks. doradca prawny i adwokat w Żywcu poszukuje **koncypienta.**

Warunki dwuletnia praktyka adwokacka i znajomość języka polskiego i niemieckiego. 1260

## Liche tutki psują zdrowie i tytoń!

1227  
Senzacyjne nieklejone **tutki franc. „Sanitas“** z oddłuszczonej wata dr. Bruns w każdym munsztuku — **wyroblem**, uznanym przez palących za **najlepszy**. 1900 tutek Sanitas w eleg. pud. zł. 1.70. Zlecenia nad 3000 tutek wysyła franco odwrotną pocztą: **Skład komisowy franc. tutek „Sanitas“ Lwów, plac Kapitulny l. 3.**

## BENEDYKT KOPERNICKI

482  
optyk i mechanik „pod Kopernikiem“ **Lwów, plac św. Ducha** (ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwodn.), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, wkiery, lornety, binokle, dalekovidze, barometry.



ciepłomierze. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Wszelkie reparacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie.

## Leonard Solecki

1259  
handel towarów korzennych we Lwowie, ul. Batorego l. 2, poleca

**koniak kuracyjny**

prawdziwy francuski flaszka po zł. 2.80, 3.—, 3.50, 4.— i 4.50. Zamówienia z prowincji odsyłam odwrotnie nie licząc opakowania.

Wysyłka na prowincję natychmiastowa.

## Jedyna najstarsza firma istniejąca od 43 lat Franciszka Underki (ojca) we Lwowie, ul. Krakowska 15

1280  
poleca Szan. P. T. Publiczności swoją **fabrykę i skład wyrobów masarskich i wędlin** w najlepszych i najprzedniejszych gatunkach: szynki wędzone gotowane i w pecherzu, estafskie, przednie wieprzowe surowe, gotowane i wędzone, westfalskie salami w różn. gatunkach, portadela, mazajka agrarskie, ozorowe itd. Wszelkie gatunki kiełbas suchych i do gotowania, salcesony wszelkiego rodzaju, najlepsze rolady i delikatesy, kabanosy, zając fałszywy, kiszki pasztetowe itd. najstaranniej i najsmaczniej wykonane. Wiewki wyrob smalec przedniego i stoniny. Godzieli świeże kiszki i polska kiełbasa, jakoteż — ulece we formach.

Przy sklepie urządzony jest pokój do śniadań. Cenniki wysyłają się na żądanie gratis i franko.

Ceny najumiarkowańsze.

Handel założony w r. 1789.

Swieży zbiór

# HERBATY

chińsko-rossyjskiej

otrzymał i poleca najtaniej

## Fryderyk Schubuth

Lwów, Rynek 45.

Zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotną pocztą. 1124

Opakowania nie zaliczam.

We wszystkich moich sklepach i w głównym moim składzie we Lwowie, ul. Sykstuska 47.

utrzymuję tylko najlepsze gat. niezapalnej nafty z rafinerji Adama Skrzyńskiego w Libuszy i sprzedaję obecnie takową po możliwie najniższych cenach

a mianowicie: **1 litr NAFTY** podw. rafin. najprzedn. kryształowej (Kaiseröl) nr. 0 po 24 ct. pełno nafta „ „ b zwonnej niezapalnej salonowej nr. 0 po 22 „ mierzony „ „ czystej niezapalnej gospodarskiej nr. I po 20 „

kupującym na raz przynajmniej 10 litrów opuszczam z ceny powyższej 2 ct. na litrze i odstawiłam bezzwłocznie zamówioną naftę własnym wozem do domu.

Przy większym zaś odbiorze beczkami zawartości około 180 litrów

daję jeszcze znaczny rabat.

Ktoby atoli większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma asygnyaty, za którymi zakupioną po tańszej cenie naftę częściowo w każdym moim sklepie odbierać może.

Na prowincję wysyłam naftę za przekazem we wtorki i soboty, gwarantując za najlepszą jakość i ustawami przepisaną niezapalność.

Z prowincji zamówienia proszę adresować do głównego składu Sykstuska 47.

Tutejsi zaś odbiorcy zamawiać mogą tak w głównym magazynie, jako też we wszystkich moich sklepach. Kantor głównego składu posiada telefon nr. 159.

Na żądanie wysyłam cenniki franko. 1180

**Piotr Międzyński.**

Ciągnięcie już we czwartek.

Ciągnięcie już we czwartek.

## Losy z Inspruku po 50 ct.

Główna wygrana 50.000 zł.

Losy te polecają

Sokal i Lilien, M. Jonasz, Towarzystwo bankowe, Schellenberg i Kreiser. 1278